

IZBA CYWILNA

Biuletyn Sądu Najwyższego



2018

5

Redakcja
Jacek Gudowski
Maciej Machowski

Współpraca
Agata Dimmich, Joanna Buchalska
Przemysław Gumiński, Sylwia Janas, Sławomira Kotas
Radosław Nowaczewski, Olga Maria Piaskowska
Arkadiusz Turczyn, Bartosz Wołodkiewicz
Andrzej Zielony

przy udziale



Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.
01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33
www.wolterskluwer.pl

infolinia: 801 044 545
tel. 22 535 82 03
e-mail: handel@wolterskluwer.pl

UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 15 września 2017 r., III CZP 41/17, do rozstrzygnięcia składowi powiększonemu tego Sądu zagadnienia prawnego:

„Czy dojdzie do skutecznego przerwania biegu terminu zasiedzenia w sytuacji kiedy powództwo o wydanie nieruchomości wytacza przeciwko posiadaczowi samoistnemu użytkownik wieczysty, w stosunku do którego zainicjowano dopiero 6 lat później postępowanie o stwierdzenie nieważności umowy o oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste, zakończone prawomocnym orzeczeniem z dnia 12 czerwca 2013 r. stwierdzającym tę nieważność?”

podjął uchwałę:

Wytoczenie powództwa o wydanie nieruchomości przez osobę niebędącą jej właścicielem przeciwko posiadaczowi samoistnemu nie przerywa biegu zasiedzenia przez niego własności tej nieruchomości (art. 123 § 1 pkt 1 w związku z art. 175 k.c.).

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 17 kwietnia 2018 r., III CZP 100/17, J. Gudowski, D. Dończyk, A. Kozłowska, A. Owczarek, H. Pietrkowski, B. Ustjanicz, K. Weitz)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z dnia 18 października 2017 r., XXIII Ga 1362/17, zagadnienia prawnego:

„1. Czy skuteczne jest rozporządzenie przez konsumenta w drodze przelewu wierzytelnością przyszłą mającą swoje źródło w klauzuli abuzywnej, przed uprzednim stwierdzeniem abuzywności postanowienia umownego przez sąd?

2. Czy przedsiębiorca, który nabył w drodze przelewu od konsumenta wierzytelność przyszłą mającą swoje źródło w klauzuli abuzywnej może się skutecznie powoływać na zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 k.c.?”

podjął uchwałę:

Przelew przez konsumenta na przedsiębiorcę wierzytelności mającej źródło w niedozwolonym postanowieniu umownym nie wymaga do swej skuteczności uprzedniego stwierdzenia przez sąd niedozwolonego charakteru postanowienia umownego; taki charakter postanowienia umownego może być stwierdzony w toku postępowania w sprawie o zapłatę wytoczonej dłużnikowi przez przedsiębiorcę, który nabył wierzytelność.

(uchwała z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, K. Strzelczyk, A. Piotrowska, K. Zawada)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze postanowieniem z dnia 6 listopada 2017 r., II Co 4/17, zagadnienia prawnego:

„Czy po wejściu w życie art. 394² k.p.c. na postanowienie sądu okręgowego rozpoznającego w trybie art. 52 § 1 k.p.c. wniosek o wyłączenie sędziów sądu rejonowego zażalenie przysługuje do sądu apelacyjnego (art. 394 § 1 pkt 10 k.p.c.), czy do innego składu sądu okręgowego (art. 394² § 1 k.p.c.)?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 111/17, K. Strzelczyk, A. Piotrowska, K. Zawada)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 18 maja 2017 r., III CZP 12/17, do rozstrzygnięcia składowi powiększonemu tego Sądu zagadnienia prawnego:

„Czy gmina jest uprawniona, jako prowadzący cudze sprawy bez zlecenia, do wypowiedzenia umowy najmu lokalu mieszkalnego i dochodzenia roszczeń z tytułu bezumownego korzystania z tego lokalu?”

przejął sprawę do rozpoznania.

(postanowienie składu siedmiu sędziów z dnia 25 kwietnia 2018 r., III CZP 62/17, D. Zawistowski, T. Bielska-Sobkowicz, J. Gudowski, W. Katner, G. Misiurek, K. Strzelczyk, M. Wysocka)

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

III CZP 29/18

„Czy prawo podmiotowe żądania waloryzacji sądowej świadczeń pieniężnych wynikających z umowy ubezpieczenia renty odroczonej (art. 358¹ § 3 k.c.), z którym strona stosunku zobowiązaniowego wystąpiła do sądu, wchodzi w skład spadku po niej (art. 922 § 1 k.c.)?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 7 marca 2018 r., I Ca 493/17, T. Osowicka, K. Nowaczyński, M. Gregorowicz)

Przedstawienie do rozpoznania przytoczonego zagadnienia prawnego wynika z nieprecyzyjności kryteriów ujętych w art. 922 § 2 k.c. i braku wypowiedzi judykatury na ten temat. Sąd drugiej instancji, powołując się na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 1995 r., III CZP 147/95, podał, że uprawnienie strony stosunku zobowiązaniowego do wystąpienia do sądu o dokonanie waloryzacji jest prawem podmiotowym, lecz nie jest roszczeniem w ujęciu materialnym. Prawo to ma też charakter majątkowy, ponieważ dotyczy ekonomicznego interesu uprawnionego. Zgodnie z art. 922 § 1 k.c., mogłoby należeć do spadku, ale powstaje wątpliwość, czy nie jest ono ściśle związane z osobą zmarłego.

Na podstawie art. 358¹ § 3 k.c. skutek w postaci waloryzacji może być wyłącznie wynikiem konstytutywnego orzeczenia sądu, a nie jednostronnej decyzji strony stosunku zobowiązaniowego. Samo powstanie przesłanek wskazanych w tym przepisie nie powoduje z mocy prawa zmiany wy-

sokości świadczenia ani nie daje stronom stosunku zobowiązaniowego uprawnienia do jednostronnego kształtowania treści tego stosunku. Powstanie przesłanek przewidzianych w tym przepisie tworzy jedynie sytuację, w której strona stosunku zobowiązaniowego może wystąpić do sądu o dokonanie waloryzacji (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 1992 r., I PZP 19/92, OSNC 1992, nr 9, poz. 166). Treść art. 358¹ § 3 k.c. przemawia za stanowiskiem, że waloryzacja sądowa ma charakter indywidualny. Przepis ten wprowadza wymaganie rozważenia interesów stron stosunku zobowiązaniowego, co oznacza także obowiązek uwzględnienia i oceny stanu rzeczy obejmującego istniejące stosunki majątkowe, rodzinne i osobiste po stronie osoby ubiegającej się o waloryzację.

Powołując się na stanowisko zajęte w literaturze, Sąd Okręgowy wskazał, że „wyłączenie ze spadku określonych praw i obowiązków majątkowych, ze względu na ich ścisły związek z osobą zmarłego obejmuje całą gamę różnorodnych wypadków, w zależności od tego, na czym ten związek polega, a w szczególności wyłączenie to może mieć charakter ekonomiczny, gdy dane prawo ma na celu zaspokojenie indywidualnego interesu osoby uprawnionej lub gdy treść prawa zależy od potrzeb tej osoby”.

A.T.

*

III CZP 30/18

„1. Czy dokonując z urzędu w postępowaniu o podział majątku objętego dotychczas wspólnością majątkową małżeńską ustalenia składu i wartości majątku wspólnego (art. 567 § 3 k.p.c. w związku z art. 684 k.p.c.), sąd określa wartość nieruchomości należącej do majątku podlegającego podziałowi przy uwzględnieniu jej obciążenia hipotecznego?

2. Czy art. 618 § 3 k.p.c. stoi na przeszkodzie dochodzeniu między byłymi współmałżonkami roszczeń o zwrot kwoty zobowiązania zabezpieczonego hipotecznie, spłaconego przez jednego z małżonków po zniesieniu wspólności?”

(wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2018 r., BSA I-4110-4/18)

Wnioskodawca wskazał na liczne rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych, a także w orzecznictwie Sądu Najwyższego, prowadzących do niejednorodnych prób wypełnienia luki prawnej, której dotyczy zagadnienie pierwsze.

Podniósł, że jeden z poglądów, licznie reprezentowany w orzecznictwie, opiera się na założeniu, iż przy określeniu wartości majątku wspólnego przeznaczonego do podziału w wyniku ustania wspólności majątkowej małżeńskiej bierze się pod uwagę aktywne i pasywne składniki majątku. Uwzględnieniu podlega przy tym nie zobowiązanie z umowy kredytowej, ale prawo rzeczowe ograniczające możliwość rozporządzenia rzeczą, a w szczególności jej zbycie. W wyniku przysądzenia nieruchomości jednej osobie słabnie reżim odpowiedzialności za kredyt hipoteczny; „rozczepieniu” ulega odpowiedzialność prawnorzeczowa i zobowiązaniowa współdłużników.

Według innego poglądu, który wnioskodawca uznał za mniejszościowy i reprezentowany przez część orzecznictwa, majątek wspólny małżonków podlegający podziałowi obejmuje jedynie czystą wartość majątku. Uzasadnione jest to pozycją wierzyciela, w którego sytuację prawną godziłby podział długów.

Rozważając argumenty podnoszone w orzecznictwie na rzecz obu poglądów, wnioskodawca odnotował, że pojęcie majątku jest w prawie polskim niezdefiniowane. W szerszym ujęciu majątek stanowią zarówno aktywa, jak i pasywa. Odmienne rozumie się pojęcie mienia, którego desygnatem są własność i inne prawa majątkowe, mające wyłącznie charakter aktywów. W języku aktów normatywnych pojęcia te są często stosowane wymiennie. W ujęciu węższym, w szczególności w wykładni art. 31 k.r.o., majątek obejmuje wyłącznie aktywa. Z ekonomicznego punktu widzenia nie da się właściwie ocenić wartości majątku bez uwzględnienia zarówno aktywów, jak i pasywów. W literaturze podkreśla się jednak, że pojęcie majątku nie może być zrównane z określonym zabiegiem rachunkowym; majątek stanowią wyłącznie aktywa, a pasywa majątek jedynie „obciążają”.

Drugie zagadnienie prawne nie było dotychczas przedmiotem zasadniczych rozbieżności w judykaturze Sądu Najwyższego, jednak budzi wątpliwości w orzecznictwie sądów powszechnych. Dotychczasowe stanowisko Sądu Najwyższego i sądów powszechnych w sprawach działo-

wych najczęściej odwoływało się do art. 618 § 3 k.p.c. Wnioskodawca podał, że prawo polskie dopuszcza rozdzielenie odpowiedzialności rzeczowej i osobistej. Wydaje się, że nawet w razie przyjęcia, iż art. 618 § 3 k.p.c. wyłącza wysunięcie wzajemnych roszczeń współposiadaczy dzielonej nieruchomości z tytułu obciążenia hipotecznego przedmiotu ich współwłasności, nadal możliwe jest zastosowanie prawo-zobowiązaniowej podstawy świadczenia (art. 370 k.c.). Przy przyjęciu, że stosunek obligacyjny odpowiedzialności solidarnej wobec wierzyciela hipotecznego jest niezależny od istnienia realnego zabezpieczenia dłużnej wierzytelności, art. 370 k.c. stanowiłby prawną podstawę roszczeń regresowych. Norma ujęta w art. 370 k.c. stanowi odpowiednik prawnorzeczowych roszczeń wynikających z art. 207 k.c. Istotne jest przy tym to, aby przedmiotowe zobowiązanie należało do stosunków prawnych, które wykazują prawny lub gospodarczy związek z mieniem, a ich zawarcie związane jest m.in. z nabyciem tego mienia. Roszczenia regresowe powstałe w związku ze spełnieniem przez jednego ze współdłużników solidarnych należnego świadczenia, przewyższającego udział przypadający na tego współdłużnika, powstają z chwilą spełnienia świadczenia.

Z drugiej strony prekluzja przewidziana w art. 618 § 3 k.p.c. obowiązuje w sposób bezwzględny, a próba dokonania rozliczeń z tytułu posiadania rzeczy wspólnej po zapadnięciu orzeczenia kończącego postępowanie o zniesienie współwłasności i podział majątku na innej podstawie prawnej będzie stanowiła obejście przepisów *iuris cogentis*. Spłata długu zabezpieczonego rzeczowo na nieruchomości, która po podziale majątku przypadła jednemu z byłych współmałżonków, wyłącza możliwość wystąpienia do drugiego byłego współmałżonka z roszczeniami regresowymi ze względu na prekluzyjny charakter art. 618 § 3 k.p.c.

Pogląd o dopuszczalności wysunięcia roszczeń regresowych z tytułu nadmiernej spłaty ciężącej na nieruchomości wierzytelności hipotecznej po sądowym podziale majątku wydaje się uzasadniony, gdyż w hipotezie art. 618 § 1 k.p.c. wymienione są enumeratywnie trzy roszczenia podlegające rozpoznaniu przez sąd powszechny (prawo żądania zniesienia współwłasności, prawo własności i wzajemne roszczenia współwłaścicieli z tytułu posiadania rzeczy). W judykaturze Sądu Najwyższego utrwaliło się stanowisko, że wymienione w tym przepisie roszczenia dotyczą tylko współwłaścicieli oraz że katalog tych roszczeń jest wyczer-

pujący, gdyż przepis ma charakter wyjątkowy, co wyklucza możliwość rozszerzającej jego wykładni. Artykuł 618 § 1 k.p.c. stanowi zamknięty katalog roszczeń i jako taki podlega zakazowi wykładni rozszerzającej, co wręcz nakazuje interpretację restryktywną. Jako norma procesowa, implementująca normę art. 207 k.c. o proporcjonalnym do udziałów we współwłasności podziale pożytków i ciężarów, ogranicza się ona wyłącznie do roszczeń o charakterze realnym. Hipoteka stanowi zabezpieczenie rzeczowe wierzytelności (czyli prawa obligacyjnego) w sposób abstrakcyjny, przez związanie jej z nieruchomością i możliwością domagania się zaspokojenia od każdoczesnego jej właściciela. Nie wyłącza ona dochodzenia spełnienia świadczenia od dłużnika, niezależnie od tego, że obciążona nieruchomość przeszła w ręce innego podmiotu.

Wnioskodawca wsparł przedstawione argumenty licznymi wypowiedziami judykatury i doktryny nauk prawnych.

A.T.

*

III CZP 31/18

„Czy odpis pisma procesowego wniesionego w toku procesu przez profesjonalnego pełnomocnika strony powodowej, które obejmuje rozszerzenie powództwa, podlega doręczeniu pełnomocnikowi strony przeciwnej w sposób przewidziany w art. 132 § 1 k.p.c., czy też znajduje do niego zastosowanie § 11 tego przepisu, zobowiązujący pełnomocnika powoda do złożenia odpisu tego pisma w sądzie, w celu jego urzędowania stronie przeciwnej?”

(wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2018 r., BSA I-4110-6/18)

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, działając na podstawie art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, przedstawił do rozstrzygnięcia przytoczone zagadnienie prawne, dostrzegłszy rozbieżność w orzecznictwie. Prezentowane są dwa poglądy; jeden głosi, że odpis pisma procesowego wniesionego w toku sprawy przez profesjonalnego pełnomocnika strony, które zawiera rozszerzenie powództwa, nie podlega doręczeniu pełnomocnikowi strony przeciwnej w sposób

przewidziany w art. 132 § 1 k.p.c. (m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2016 r., III CZP 95/15, OSNC 2017, nr 1, poz. 7), drugi natomiast stanowi, że do pisma procesowego wniesionego w toku sprawy przez profesjonalnego pełnomocnika strony, którym następuje rozszerzenie powództwa, stosuje się art. 132 § 1 k.p.c.

O.M.P.

*

III CZP 32/18

„Czy do zbycia nieruchomości rolnej, nabytej na podstawie kodeksu postępowania cywilnego egzekucji z nieruchomości, wszczętej przed dniem 30 kwietnia 2016 r., ale zakończonej przy sądownej własności po tej dacie, stosuje się ograniczenie wynikające z art. 2b ust. 1 ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego z dnia 11 kwietnia 2003 r. (Dz.U. z 2012 r. poz. 803 ze zm.)?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 21 lutego 2018 r., I Cz 122/17, B. Bojakowska, E. Zalewska-Statuch, J. Składowska)

Zdaniem Sądu Okręgowego, zagadnienie prawne przedstawione do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu nie jest jednolicie rozstrzygane w judykaturze i budzi wątpliwości. Zdaniem tego Sądu, można prezentować dwa stanowiska, w zależności od wykładni art. 2b ust. 1 ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego z dnia 11 kwietnia 2003 r. (Dz.U. z 2012 r., poz. 803 ze zm.). W razie przyjęcia wykładni językowej, nie można podzielić poglądu co do tego, że nabyta przez skarżącego nieruchomość nie miała charakteru rolnego lub utraciła taki charakter w rozumieniu wskazanej ustawy. Możliwe jest jednak dokonanie wykładni funkcjonalnej, która pozwala na sformułowanie odmiennych wniosków.

O.M.P.

*

III CZP 33/18

„Czy koszt prywatnej opinii sporządzonej na zlecenie podmiotu, który w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zajmuje się skupywaniem wierzytelności odszkodowawczych, pozostaje w nor-

malnym związku przyczynowym, o jakim mowa w art. 361 § 1 k.c., ze zdarzeniem wywołującym szkodę, a tym samym stanowi składnik uszczerbku majątkowego podlegającego wyrównaniu w formie odszkodowania, czy też odrywa się od wskazanego związku przyczynowego i wchodzi w zakres ryzyka gospodarczego, a tym samym powinien być traktowany, jako nie podlegająca refundacji w formie odszkodowania, inwestycja gospodarcza?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 13 marca 2018 r., V Ga 8/18, A. Znak, K. Kołodziejczyk, M. Nawrocki)

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na istotę przelewu w związku ze szczególnym charakterem roszczenia podlegającego cesji. Sąd drugiej instancji zauważył, że istotna w tym kontekście jest przede wszystkim kwestia, jak dalece sięga adekwatny związek przyczynowy, o którym mowa w art. 361 k.c., a w związku z tym, jakie rodzaje wydatków mogą być uznawane za szkodę podlegającą wyrównaniu na rzecz cesjonariusza na podstawie art. 415 i nast. k.c., względnie art. 471 i nast. k.c.

Sąd Okręgowy powołał uchwałę z dnia 18 maja 2014 r., III CZP 24/04 (OSNC 2005, nr 7–8, poz. 117), w której Sąd Najwyższy, dokonując wykładni art. 361 k.c., stwierdził, że „ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela z umowy odpowiedzialności cywilnej, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy”.

Ponadto Sąd drugiej instancji podkreślił, że kierunek wykładni art. 361 § 1 k.c. przyjęty ww. uchwale został szeroko recypowany do orzecznictwa sądów powszechnych i na jego podstawie ukształtowała się linia, według której – niezależnie od tego, czy powództwo wytoczył sam poszkodowany, czy też podmiot gospodarczy, który nabył od niego wierzytelność, nawet w przypadkach, w których wątpliwości nie budzą ani zasada roszczenia, ani kwestia odpowiedzialności za szkodę, ale odszkodowanie wypłacone zostało w wartości niższej, aniżeli ujęta w pozwie – za uzasadnione należy uznawać wydatki ponoszone na ekspertyzy prywatne, jeśli tylko ich celem było ustalenie rzeczywistej wartości uszczerbku, która znalazła następnie potwierdzenie w opinii sporządzonej na zlecenie sądu oraz w wyroku.

Taka wykładnia art. 361 § 1 k.c., zdaniem Sądu Okręgowego, prowadzi do wniosku, że koszt prywatnej ekspertyzy w zakresie kalkulacji szkody pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem sprawczym niemal zawsze wtedy, gdy zobowiązany do zapłaty odszkodowania profesjonalny ubezpieczyciel wypłaca je w zaniżonej kwocie. W konsekwencji nie ma podstaw do różnicowania sytuacji w zależności od tego, czy koszt ten poniósł, a następnie dochodził go sam poszkodowany, czy też podmiot, który w ramach działalności gospodarczej nabył od niego wierzytelność w celu osiągnięcia zysku.

Sąd Okręgowy wskazał, że w orzecznictwie sądów powszechnych pojawił się jednak także odmienny kierunek wykładni art. 361 § 1 k.c., w którym zwraca się uwagę, iż nie pozostają obojętne dla ustalenia związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem sprawczym a kosztami ekspertyzy prywatnej, względy przedmiotowe i podmiotowe związane ze zleceniem jej sporządzenia. Według tego rozumowania, o ile koszty prywatnej opinii nie zostały poniesione przez poszkodowanego, o tyle sama cesja wierzytelności niejako zrywa związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem sprawczym a wydatkiem tego rodzaju, jeśli poniesiony został przez cesjonariusza.

Za przyjęciem takiego stanowiska przemawia zwłaszcza to, że podmiot będący nabywcą wierzytelności, który z pozyskiwania roszczeń odszkodowawczych, a następnie ich dochodzenia we własnym imieniu i na swój rachunek uczynił źródło zysku, powinien ponosić koszty takiej działalności, w których powinny mieścić się koszty związane z oszacowaniem opłacalności pozyskania danej wierzytelności, a także oceny, w jakim zakresie mogła ona zostać zrealizowana w formie przymusu sądowego.

A.Z.

*

III CZP 34/18

„Czy od postanowienia rozstrzygającego co do istoty postępowanie o wpis w księdze wieczystej, wydanego przez asesora sądowego, który nie uzyskał jeszcze prawa do pełnienia obowiązków sędziego, przysługuje środek odwoławczy w postaci apelacji, czy

też środek zaskarżenia w postaci skargi na orzeczenie referendarza?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 29 stycznia 2018 r., II Ca 2609/17, G. Buła, K. Biernat-Jarek, K. Lisek)

Sąd Okręgowy stwierdził, że przedstawione zagadnienie prawne jest związane z ponownie wprowadzoną do polskiego porządku prawnego instytucją asesora sądowego w sądownictwie powszechnym. Zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej: „u.s.p.”), w brzmieniu obowiązującym od dnia 21 czerwca 2017 r., zadania z zakresu wymiaru sprawiedliwości wykonują sędziowie (§ 1), a nadto w sądach rejonowych zadania z zakresu wymiaru sprawiedliwości wykonują także asesory sądowi, którym powierzono pełnienie obowiązków sędziego (§ 1a), z wyłączeniem pewnej kategorii spraw. Z kolei § 2 tego artykułu stanowi, że zadania z zakresu ochrony prawnej, inne niż wymiar sprawiedliwości, wykonują w sądach referendarze sądowi i starsi referendarze sądowi.

Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę, że nie powinno budzić wątpliwości, iż podejmowanie czynności w zakresie dokonywania wpisów w księgach wieczystych lub odmowa ich dokonania stanowi wykonywanie zadań z zakresu ochrony prawnej, a nie z zakresu sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Nie kwestionuje się zatem, że w istniejącym porządku prawnym czynności tego rodzaju mogą dokonywać referendarze sądowi, którzy w ogóle nie mogą wykonywać zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości, a jak pokazuje praktyka, to oni w większości wydziałów ksiąg wieczystych są jedynymi organami orzekającymi.

Sąd Okręgowy powołał art. 106i u.s.p., z którego wynika, że asesor sądowy może z pewnymi ograniczeniami wykonywać zadania z zakresu wymiaru sprawiedliwości od chwili uzyskania prawa do pełnienia obowiązków sędziego; w tym okresie może również, tak jak i sędziowie, wykonywać zadania z zakresu ochrony prawnej powierzone sądom powszechnym. W okresie od mianowania i objęcia stanowiska do czasu uzyskania prawa pełnienia obowiązków sędziego, asesor sądowy może natomiast wykonywać jedynie zadania z zakresu ochrony prawnej.

Zdaniem Sądu Okręgowego, na tle tych regulacji, a także braku jakiegokolwiek powiązania ich z przepisami kodeksu postępowania cy-

wilnego powstają wątpliwości co do charakteru orzeczeń wydawanych przez asesorów sądowych w okresie, kiedy nie pełnią jeszcze obowiązków sędziego, a także rodzaju środków zaskarżenia, które od nich przysługują.

Możliwe do przyjęcia jest stanowisko, że asesor sądowy do czasu uzyskania tzw. *votum*, czyli prawnej i skutecznej możliwości wykonywania obowiązków sędziego, wykonuje czynności z zakresu ochrony prawnej na takich samych zasadach jak sędziowie, a w konsekwencji, że od wydawanych przez asesorów sądowych orzeczeń i zarządzeń przysługują środki odwoławcze (apelacje, zażalenia) takie same jak od orzeczeń wydawanych przez sędziego.

Za trafnością tego stanowiska przemawia to, że jakkolwiek przepis Prawa o ustroju sądów powszechnych dotyczący asesorów sądowych nie odwołuje się do instytucji referendarza sądowego i przepisów, które instytucją tę określają. Ponadto Prawo o ustroju sądów powszechnych nie reguluje rodzaju orzeczeń wydawanych przez poszczególne organy, różnicując jedynie czynności podejmowane przez sądy i osoby w nich orzekające i wskazując na czynności z zakresu wymiaru sprawiedliwości oraz na czynności z zakresu ochrony prawnej. Także kodeks postępowania cywilnego nie uzależnia formy orzeczenia i środków ich zaskarżenia od tego, czy związane jest ono z wymierzaniem sprawiedliwości, czy też z udzielaniem ochrony prawnej, a jedynie od tego, czy wydawane jest przez sąd, czy przez referendarza sądowego.

Sąd Okręgowy zwrócił jednak uwagę, że w stosunku do asesorów sądowych, którzy nie uzyskali *votum*, można przez analogię stosować uregulowania dotyczące referendarzy sądowych, skoro bowiem zakres ich uprawnień orzeczniczych jest w tym okresie identyczny (mogą rozpoznawać wyłącznie sprawy z zakresu ochrony prawnej), a zgodnie z art. 47 k.p.c. nie wchodzi w skład sądu, to właściwe jest wobec nich stosowanie tych samych rozwiązań. W konsekwencji przy przyjęciu tego stanowiska orzeczenia wydawane przez asesorów sądowych bez *votum* nie stanowią orzeczeń sądu, lecz orzeczenia innego organu sądowego o kompetencjach identycznych jak kompetencje referendarzy. Ponieważ trudno przyjąć, że wydawane przez asesorów sądowych orzeczenia nie podlegają jakimkolwiek środkom zaskarżenia, a nie mogą podlegać środkom odwoławczym, to trafne wydaje się stanowisko, że środkiem

zaskarżenia jest skarga na orzeczenie referendarza, gdyż asesor w tym czasie może wykonywać jedynie te same obowiązki co referendarz.

To stanowisko, w ocenie Sądu Okręgowego, jest stanowiskiem bardziej właściwym.

A.Z.

*

III CZP 36/18

„Czy skutecznym jest złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku przez osobę, w stosunku do której nie rozpoczęła jeszcze biegu termin określony w art. 1015 § 1 k.c.?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 18 stycznia 2018 r., II Ca 570/17, M. Leszczyńska, J. Kasnowski, I. Płowaś)

Sąd Okręgowy przypomniał, że oświadczenie co do przyjęcia lub odrzucenia spadku jest jednostronną czynnością prawną niewymagającą adresata, dokonywaną w kwalifikowanej formie, mającą nieodwoalny charakter (art. 1018 k.c.), z tym że może być złożone kilkakrotnie, w różnym terminie, każdorazowo w odniesieniu do innych podstaw powołania do spadku. Jednocześnie początek biegu terminów wywołujących skutki materialnoprawne jest liczony oddzielnie zarówno co do spadkobiercy, jak i każdego indywidualnego tytułu jego powołania biegnącego od dnia, w którym dowiedział się o nim z właściwego, pewnego źródła (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2017 r., III CZP 48/17, BSN 2017, nr 10, s. 10). Sąd drugiej instancji podkreślił, że dotychczas nie zostało wyjaśnione, czy w przypadku powołania do spadku tego samego spadkobiercy na przemian z ustawy, z testamentu i ponownie z ustawy, każde kolejne powołanie z ustawy należy traktować jako „indywidualny tytuł powołania” i w zakresie możliwości składania oświadczeń w przedmiocie przyjęcia lub odrzucenia spadku stosować rygor, o którym mowa w art. 1015 § 1 k.c., czy też w przypadku dziedziczenia na podstawie ustawy „indywidualny tytuł powołania” jest zawsze ten sam, zwłaszcza gdy spadkodawca pozostawił ważne i skuteczne testamenty, a spadkobiercy testamentowi spadek odrzucili.

Temu stanowisku Sąd Okręgowy przeciwstawił pogląd, że skuteczne odrzucenie spadku przypadającego z konkretnego tytułu powołania jest możliwe jedynie wtedy, gdy obiektywnie istnieje powołanie do spadku z tego tytułu. Sama wykładnia językowa art. 1015 § 1 w związku z art. 926 § 1 k.c. wskazuje jasno, że dany tytuł powołania musi istnieć, ażeby można było skutecznie odrzucić spadek przypadający z tego tytułu. Również w piśmiennictwie jego istnienie uznaje się za warunek *sine qua non* odrzucenia spadku. Nauka prawa wyraźnie wskazuje, że nie można odrzucić spadku, zanim się do niego zostało powołanym z danego, konkretnie określonego tytułu.

Sąd drugiej instancji, analizując praktyczne aspekty rozwiązania problemu oraz poszukując intencji ustawodawcy, przyjął, że oświadczenie nie może być złożone później niż w terminie sześciu miesięcy od dnia, w którym spadkodawca dowiedział się o tytule swego powołania. W określonych sytuacjach, gdy spadkobierca mimo zachowania należytej staranności, nie mając możliwości uzyskania wiedzy o faktach, z których wynika jego powołanie składa takie oświadczenie, jest ono skuteczne także wtedy, gdy termin określony w art. 1015 § 1 k.c. nie rozpoczął jeszcze swojego biegu.

M.M.

*

III CZP 37/18

„Czy przebaczenie przez spadkodawcę uprawnionemu do zachowku po sporządzeniu testamentu uchyla zawarte w nim wydziedziczenie, jeśli akt ten nie znalazł odzwierciedlenia w nowym testamencie zmieniającym lub odwołującym poprzedni?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 października 2017 r., VI ACa 877/16, K. Sobolewska-Filcek, A. Wolkenberg, T. Pałdyna)

Źródłem wątpliwości Sądu Apelacyjnego jest nieprecyzyjne brzmienie art. 1010 k.c. i narosłe na tym tle rozbieżności w doktrynie i orzecznictwie.

Sąd drugiej instancji wskazał, że w nauce prawa od początku obowiązywania kodeksu cywilnego przeważa zapatrywanie, iż uchylenie skutków wydziedziczenia wymaga odwołania lub zmiany testamentu. W judykaturze przyjęto natomiast, że gdy spadkodawca przebaczył spadkobiercy po wydziedziczeniu go w testamencie, wydziedziczenie to jest bezskuteczne bez względu na formę, w jakiej przebaczenie nastąpiło (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 1971 roku, III CZP 24/71, OSNCP 1972, nr 2, poz. 23). Sąd Najwyższy podkreślił szczególne znaczenie wydziedziczenia, uznając, że istotny jest fakt, a nie moment przebaczenia, co ma wynikać z art. 930 § 1 k.c., który żadnego terminu dla przebaczenia nie ustanawia, jak i z art. 1010 § 1 k.c., który stanowiąc, że przebaczenie wyłącza możliwość wydziedziczenia, nie wyłącza przez to skuteczności przebaczenia także po wydziedziczeniu.

Dla Sądu Apelacyjnego najistotniejszy argument na poparcie tezy o skuteczności przebaczenia po sporządzeniu testamentu zawierającego wydziedziczenie kryje się jednak w art. 1010 § 2 k.c., gdyż przepis ten – na wzór art. 930 § 2 k.c. – nie wymaga dla skuteczności przebaczenia zdolności do czynności prawnych, zadowalając się „dostatecznym rozeznaniem”.

Zestawiając przesłanki niegodności dziedziczenia i wydziedziczenia, Sąd drugiej instancji założył, że przesłanki niegodności dziedziczenia dotyczą czynów o większej szkodliwości społecznej, niż te, które mogą usprawiedliwiać wydziedziczenie. Mimo to jednak przebaczenie, które ma miejsce po popełnieniu czynów sklasyfikowanych w art. 928 § 1 k.c., skutecznie wyłącza sankcję w postaci niegodności dziedziczenia. Tym bardziej należy oczekiwać, że po przebaczeniu osobie uprzednio wydziedziczonej zniweczone zostaną skutki wydziedziczenia.

Podobieństwo tych sytuacji, jak też inne argumenty jurydyczne, skłoniły Sąd Apelacyjny do przyłączenia się do stanowiska zajętego w przytoczonej na wstępie uchwale Sądu Najwyższego, jednak stwierdził, że z powagą podchodzi do odmiennego zapatrywania będącego udziałem najwybitniejszych przedstawicieli doktryny prawa spadkowego i mając na względzie rozbieżności w doktrynie i orzecznictwie dostrzega potrzebę ponownego rozstrzygnięcia tej kwestii przez Sąd Najwyższy.

M.M.

III CZP 38/18

„Czy umowa wyłączająca jurysdykcje sądów polskich na rzecz sądu państwa obcego w sprawie o podział majątku wspólnego po ustaniu małżeństwa, która w dniu jej zawarcia była sprzeczna z art. 1105 i 1110 kodeksu postępowania cywilnego w ówczesnym brzmieniu, tj. sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 5 grudnia 2008 roku o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, wraz z wejściem w życie tej ustawy mogła skutecznie wyłączyć jurysdykcję krajową?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 26 marca 2018 r., XXVII Cz 2122/17, A. Malinowski, K. Parczewska, J. Pąsik)

Kluczowym zagadnieniem jest to, czy wskazana nowelizacja mogła skutkować konwalidacją zawartej umowy i w związku z tym prowadzić do wyłączenia jurysdykcji krajowej. Sąd Okręgowy przeanalizował obowiązujące wcześniej przepisy i doszedł do wniosku, że przedmiotowa umowa zawarta między stronami w zakresie jurysdykcji krajowej była sprzeczna z porządkiem prawnym, który obowiązywał w czasie jej zawarcia. Obecnie jednak obowiązujący art. 1105 w związku z art. 1110¹ k.p.c. dopuszcza zawieranie umów derogacyjnych w sprawach o podział majątku wspólnego, jeżeli tylko umowa taka jest skuteczna według prawa mającego do niej zastosowanie w państwie obcym.

Sąd drugiej instancji zaznaczył, że problem dotyczy też zakresu, w jakim umowa poddała spory z niej wynikające prawu państwa obcego. Obowiązujący w czasie zawarcia umowy art. 17 § 2 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. – Prawo międzynarodowe prywatne stanowił, że stosunki majątkowe wynikające z majątkowej umowy małżeńskiej podlegają wspólnemu prawu ojczyystemu stron czasu z jej zawarcia. W sprawie niniejszej tym prawem było prawo polskie. Nie istniała wówczas regulacja podobna do zawartej w art. 52 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe, która dopuszczałaby zawarcie umowy o poddanie prawu innego państwa sporu na tle stosunków małżeńskich. Wybór prawa obcego przez strony na dzień zawarcia umowy Sąd Okręgowy ocenił jako nieskuteczny.

Sytuacja ta jednak zmieniła się wraz z wejściem w życie nowego Prawa międzynarodowego prywatnego, w którym nie przewidziano przepisów

intertemporalnych. Zgodnie z poglądami wyrażanymi w doktrynie, jeżeli stosunki majątkowe małżeńskie były ukształtowane na podstawie umowy zawartej pod rządami starej ustawy, prawo właściwe dla tych stosunków określa się zgodnie z normą kolizyjną obowiązującą w czasie zawarcia umowy. W konsekwencji prawem właściwym jest wspólne prawo ojczyste wnioskodawczyni i uczestnika, czyli prawo polskie. Zdaniem Sądu drugiej instancji, nie można tego pominąć przy rozstrzygnięciu kwestii jurysdykcji krajowej, gdyż co do zasady ustawodawca dążył do powiązania zakresu dozwolonego w normie kolizyjnej wyboru prawa z zakresem wyboru jurysdykcji krajowej.

M.M.

*

III CZP 40/18

„Czy od postanowienia rozstrzygającego co do istoty postępowanie o wpis w księdze wieczystej, wydanego przez asesora sądowego, który nie uzyskał jeszcze prawa do pełnienia obowiązków sędziego, przysługuje środek odwoławczy w postaci apelacji, czy też środek zaskarżenia w postaci skargi na orzeczenie referendarza?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 26 lutego 2018 r., II Ca 182/18, K. Lisek, B. Kurdziel, K. Biernat-Jarek)

Sąd rozważał, czy asesor sądowy do czasu uzyskania tzw. *votum*, czyli prawnej i skutecznej możliwości wykonywania obowiązków sędziego, wykonuje czynności z zakresu ochrony prawnej na takich samych zasadach jak sędziowie, a w konsekwencji, czy od wydawanych przez asesorów sądowych orzeczeń i zarządzeń przysługują środki odwoławcze takie same, jak od orzeczeń wydawanych przez sędziego (apelacje, zażalenia). Sąd drugiej instancji podkreślił, że za takim poglądem przemawia brak jakiegokolwiek przepisu ustawy o ustroju sądów powszechnych dotyczącego asesorów sądowych odwołującego się do instytucji referendarza sądowego oraz przepisów, które ją określają. Ponadto ustawa nie reguluje rodzaju orzeczeń wydawanych przez poszczególne organy, różnicując jedynie czynności podejmowane przez

sądy i osoby w nich orzekające na czynności z zakresu wymiaru sprawiedliwości oraz czynności z zakresu ochrony prawnej. Także kodeks postępowania cywilnego nie uzależnia formy orzeczenia i środków ich zaskarżenia od tego czy związane jest ono z wymierzaniem sprawiedliwości, czy też z udzielaniem ochrony prawnej, a jedynie od tego czy wydawane jest przez sąd, czy też przez referendarza sądowego.

Ponadto sąd może wydawać zarówno orzeczenia z zakresu wymiaru sprawiedliwości, jak i ochrony prawnej, przy czym w składzie sądu może być zarówno sędzia, jak asesor sądowy, który jednak do chwili uzyskania *votum* może rozstrzygać jedynie sprawy z zakresu ochrony prawnej, skoro zaś orzeczenia wydawane są przez sąd, to przysługują od nich, w przypadkach dopuszczonych przez kodeks postępowania cywilnego, środki odwoławcze.

Stanowisko to Sąd drugiej instancji wywiódł z przepisów ustawy ustrojowej, natomiast do odmiennych wniosków doszedł analizując przepisy kodeksu postępowania cywilnego. Zaproponował, aby w omawianej sytuacji zastosować przez analogię uregulowania dotyczące referendarzy sądowych. Skoro zakres uprawnień orzeczniczych asesora do czasu uzyskania prawa wykonywania obowiązków sędziego i referendarzy sądowych jest w tym okresie identyczny (mogą rozpoznawać włącznie spraw z zakresu ochrony prawnej), a zgodnie z art. 47 k.p.c. nie wchodzi w skład sądu, to właściwe jest wobec nich stosowanie tych samych rozwiązań. W konsekwencji, przy przyjęciu tego stanowiska orzeczenia wydawane przez asesorów sądowych bez *votum* nie stanowią orzeczeń sądu, lecz orzeczenia innego organu sądowego o kompetencjach identycznych jak kompetencje referendarzy. Uznał, że nie do przyjęcia jest, iż wydawane przez asesorów sądowych orzeczenia nie podlegają jakimkolwiek środkom zaskarżenia, a nie mogłyby podlegać środkom odwoławczym. Trafne zatem jest zdaniem Sądu Okręgowego przyjęcie stanowiska, że środkiem zaskarżenia jest skarga na orzeczenie referendarza, skoro asesor w tym czasie może wykonywać jedynie te same obowiązki co referendarz.

To stanowisko, w ocenie Sądu Okręgowego, jest bardziej właściwe, choć najwłaściwszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie stosownych zmian legislacyjnych.

M.M.

GLOSY

prawo cywilne materialne

teza oficjalna

Oddalenie – na podstawie art. 5 k.c. – powództwa o ustanowienie rozdzielnosci majątkowej między małżonkami nie jest wyłączone.

teza opublikowana w „Przeglądzie Sądowym”

Dopuszczalne jest, w drodze wyjątku, w szczególnie uzasadnionych wypadkach zastosowanie konstrukcji nadużycia prawa (art. 5 k.c.) w sprawach, w których wierzyciel jednego z małżonków na podstawie art. 52 § 1a k.r.o. dochodzi przeciwko obojgu małżonkom ustanowienia między nimi rozdzielnosci majątkowej.

(wyrok z dnia 4 kwietnia 2014 r., II CSK 387/13, K. Strzelczyk, M. Szulc, K. Zawada, OSNC 2015, nr 4, poz. 46; BSN 2014, nr 9, s. 7; MoP 2015, nr 14, s. 760; NPN 2014, nr 3, s. 110)

Glosa

Agnieszki Szczekali, Przegląd Sądowy 2018, nr 1, s. 98

Glosa ma charakter aprobujący.

Zdaniem autorki, glosowany wyrok Sądu Najwyższego zasługuje na uwagę, ponieważ odnosi się do nadużycia prawa podmiotowego w sprawach o ustanowienie rozdzielnosci majątkowej małżeńskiej, będąc jed-

nocześnie pierwszym publikowanym orzeczeniem odnoszącym się do stosowania art. 5 k.c. w sprawach tego rodzaju inicjowanych przez wierzycieli jednego z małżonków.

Według Sądu Najwyższego, w wyjątkowych sytuacjach dopuszczalne jest stosowanie art. 5 k.c. w sprawach, w których wierzyciel jednego z małżonków dochodzi na podstawie art. 52 § 1a k.r.o. przeciwko obojemu małżonkom ustanowienia między nimi rozdzielności majątkowej. Sąd Najwyższy odnotował co prawda, że w doktrynie na gruncie art. 52 § 1 k.r.o. istnieją rozbieżne poglądy co do możliwości stosowania art. 5 k.c. w tego rodzaju przypadkach, jednak ostatecznie podzielił pogląd, iż wzgląd na dobro rodziny lub pozwanego małżonka może uzasadniać zastosowanie konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego w celu oddalenia powództwa wytoczonego na podstawie art. 52 § 1 k.r.o.

Autorka, podzielając stanowisko Sądu Najwyższego, wskazała jednocześnie, że zasadnicze wątpliwości budzi obecna treść art. 52 k.r.o., mocą którego po nowelizacji z 2007 r. przyznano wierzycielowi jednego z małżonków prawo do wystąpienia z żądaniem ustanowienia rozdzielności majątkowej między małżonkami. Zdaniem glosatorki, roszczenie tego rodzaju było i powinno pozostać osobistym uprawnieniem małżonków, dlatego zgłosiła postulat odpowiedniej nowelizacji art. 41 k.r.o. i uchylecia art. 52 § 1a k.r.o. lub utrzymania go w mocy, ale jako dodatkowego instrumentu ochrony wierzycieli małżonków pozostających w ustroju wspólności majątkowej. Do czasu stosowanej nowelizacji ingerencja osoby trzeciej w wewnętrzne sprawy majątkowe małżonków powinna, zdaniem glosatorki, podlegać ocenie uwzględniającej konstrukcję nadużycia prawa podmiotowego na ogólnych zasadach stosowania art. 5 k.c.

Uzupełniając wywód Sądu Najwyższego autorka zauważyła także, że stwierdzenie nadużycia prawa podmiotowego przez wierzyciela jednego z małżonków dochodzącego ustanowienia między małżonkami rozdzielności majątkowej powinno uwzględniać przede wszystkim zachowanie wierzyciela (powoda). Ocena jego żądania powinna być dokonywana na podstawie art. 5 k.c. i jednocześnie uwzględniać stan faktyczny sprawy. Podstawą ustalenia nadużycia prawa podmiotowego przez wierzyciela nie mogą być jednak tylko okoliczności istniejące po stronie pozwanych, lecz te, które są związane z oczywiście nagannym zachowaniem się powoda.

S.K.

Wydanie dokumentu wymagane przez art. 921¹² w związku z art. 921¹⁶ k.c. i art. 339 *in fine* k.s.h. w odniesieniu do akcji na okaziciela może nastąpić w jakikolwiek sposób przewidziany w art. 348–351 k.c.

(wyrok z dnia 3 czerwca 2015 r., V CSK 566/14, D. Dończyk, M. Szulc, K. Weitz, OSNC 2016, nr 5, poz. 64; BSN 2015, nr 8, s. 11; OSP 2017, nr 3, poz. 26; M.Pr.Bank. 2017, nr 3, s. 9)

Glosa

Aleksandra Chłopeckiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2018, nr 2, poz. 12

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor stwierdził, że Sąd Najwyższy dokonał wykładni prowadzącej do spójności systemu prawa i to pomimo oczywistych wad legislacyjnych regulacji dotyczących papierów wartościowych. Komentator przypomniał, że przedmiotem sporu była skuteczność przeniesienia akcji na okaziciela (art. 350 i 351 k.c.). Podzielił pogląd, że do przeniesienia takiej akcji wystarczające jest przeniesienie posiadania, a nie wyłącznie wydanie dokumentu akcji nabywcy (art. 343 § 1 k.s.h.). Wskazał na istniejące różnice terminologiczne pomiędzy kodeksem cywilnym a kodeksem spółek handlowych. Zastrzegł, że nie zawsze należy je interpretować jako wyraz tego, iż ustawodawca chce osiągnąć odmienne skutki prawne. Wyliczył warunki, jakie muszą być spełnione, aby zróżnicowanie terminologiczne prowadziło do zróżnicowania funkcjonalnego. Stwierdził, że sformułowania „wydanie” i „wręczenie”, jak i „przeniesienie posiadania” są pojęciami tautologicznymi. Uznał, że rozstrzygnięcie tamuje tworzenie odrębnego reżimu prawnorzeczowego w istocie stworzonego wyłącznie dla papierów wartościowych w oderwaniu od innych regulacji prawnorzeczowych. Uwypuklił także, że reżim prawnorzeczowego przenoszenia praw z papierów wartościowych jest niewątpliwie wyjątkiem od zasady konsensualności i podwójnego skutku czynności prawnych.

Glosator z aprobatą przyjął, że Sąd Najwyższy, spełniając swoją ustrojową rolę, wyeliminował pozorne sprzeczności i uporządkował bałagan regulacyjny.

Krytyczne glosy opracowali: K. Palka-Bartoszek (Glosa 2016, nr 4, s. 62) oraz A. Szlęzak (OSP 2017, nr 3, poz. 26). Wyrok został omówiony przez M. Bączyka w „Przeglądzie orzecznictwa” (M.Pr.Bank. 2016, nr 2, s. 33).

M.M.

*

teza oficjalna

Interes społeczny może uzasadniać ujawnienie, a w wyjątkowych wypadkach upublicznienie popełnienia przez stronę przestępstwa objętego zatarciem skazania.

teza opublikowana w „Orzecznictwie Sądów Polskich”

W wyniku zatarcia skazania osoba skazana korzysta z prawnej fikcji, że skazanie nie miało miejsca, i powinna być traktowana jako osoba niekarana. Interes społeczny może jednak wymagać uwzględnienia, a więc także ujawnienia, a w szczególnie uzasadnionych wypadkach również upublicznienia faktu popełnienia przez nią w przeszłości przestępstwa, które zostało już objęte zatarciem. Dowód prawdy dotyczący faktu popełnienia przez tę osobę przestępstwa i jej skazania nie uchyla bezprawności naruszenia jej dobra osobistego.

(wyrok z dnia 29 października 2015 r., I CSK 893/14, K. Tyczka-Rote, M. Bączyk, A. Górski, OSNC 2016, nr 10, poz. 121; BSN 2016, nr 5, s. 12; OSP 2017, nr 3, poz. 27)

Glosa

Pawła Księżaka, Orzecznictwo Sądów Polskich 2018, nr 2, poz. 14

Glosa jest aprobująca.

Autor zaaprobował ogólną i otwartą wypowiedź Sądu Najwyższego dotyczącą konsekwencji zatarcia na płaszczyźnie ochrony dóbr osobistych. Uznał, że wartością nie do przecenienia jest elastyczność sfor-

mułowanych ocen, stanowiących pewną zasadę, która może jednak doznawać wyjątków w okolicznościach konkretnej sprawy. Dobitnie stwierdził, że czyn, za który sprawca został skazany, nie ulega zatarciu przez to, iż zatarciu uległo skazanie. Wskazał, że odmienne rozstrzygnięcie prowadziłoby do sytuacji, w której o złych czynach z przeszłości można pisać wyłącznie wtedy, gdy za czyny te dana osoba nie została skazana. Stwierdził, że zatarcie skazania nie zmienia niczego w kwestii ochrony przed wkroczeniem w prawo do prywatności lub naruszenie czci. Podkreślił, że nie można zapominać, iż wartością, która miałaby ulec ograniczeniu, jest swoboda wypowiedzi.

Zdaniem glosatora, trzeba mocnych argumentów, by zakazać publikacji prawdziwych informacji o istotnym znaczeniu społecznym. Prawno-karna ocena danego zdarzenia, a więc już to, czy w ogóle chodzi o czyn zabroniony, czy doszło do ścigania, skazania, wykonania kary i zatarcia skazania, nie może ograniczać wolności słowa, chyba że przepis wprost – z różnych względów – takie ograniczenie wprowadza.

Krytyczną glosę opracował M. Kowalski (OSP 2017, nr 3, poz. 27).

M.M.

*

Sąd Najwyższy nie odstępuje od zasady prawnej wyrażonej w punkcie trzecim uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1979 r., III CZP 15/79, o następującej treści:

„W razie odwołania darowizny w stosunku do jednego z małżonków rzecz darowana staje się przedmiotem współwłasności obojga małżonków w częściach równych, a darczyńca może żądać przeniesienia na niego udziału należącego do małżonka, w stosunku do którego darowiznę odwołał, gdyby zaś nie było to możliwe – zwrotu wartości tego udziału (art. 405 k.c.).”

(uchwała pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 31 marca 2016 r., III CZP 72/15, T. Ereciński, M. Bączyk, T. Bielska-Sobkowicz, D. Dończyk, J. Frąckowiak, J. Górowski, A. Górski, I. Gromska-Szuster, J. Gudowski, W. Katner, M. Koba, M. Kocon, I. Koper, A. Kozłowska, Z. Kwaśniewski, G. Misiurek, B. Myszką, A. Owczarek, W. Pawlak, H. Pietrzkowski, K. Piet-

rzykowski, A. Piotrowska, M. Romańska, K. Strzelczyk, M. Szulc, K. Tycza-Rote, K. Weitz, T. Wiśniewski, H. Wrzeszcz, M. Wysocka, K. Zawada, D. Zawistowski, OSNC 2016, nr 7–8, poz. 80; BSN 2016, nr 3, s. 8; M.Pr. Bank. 2016, nr 9, s. 453; NPN 2016, nr 2, s. 125)

Glosa

Anny Sadkowskiej, Glosa 2017, nr 4, s. 44

Glosa jest aprobująca.

Jak stwierdziła autorka glosy, uchwała Sądu Najwyższego potwierdziła obowiązujące stanowisko judykatury, że darowizna dokonana do majątku wspólnego małżonków może być odwołana tylko w stosunku do jednego z małżonków z powodu jego rażącej niewdzięczności wobec darczyńcy. Skutków niewłaściwego zachowania jednego z obdarowanych małżonków rozumianego jako rażąca niewdzięczność wobec darczyńcy nie może ponosić drugi z obdarowanych małżonków, której takiej rażącej niewdzięczności się nie dopuścił.

W ocenie glosatorki, dzielącej w całości rozważania Sądu Najwyższego, brak przeszkód prawnych do uznania, że przedmiot darowizny wchodzący do majątku wspólnego małżonków z chwilą odwołania darowizny w stosunku do jednego z obdarowanych staje się przedmiotem współwłasności ułamkowej w udziale $\frac{1}{2}$ części. Jak stwierdziła, przyjęcie takiej konstrukcji prawnej pozwala na realizację przez darczyńcę jego uprawnień, a przede wszystkim żądania zwrotu przedmiotu odwołanej darowizny w naturze. Ponadto konstrukcja taka przeciwdziała ponoszenia skutków rażącej niewdzięczności obdarowanego przez jego małżonka.

Aprobującą glosę opracowała M. Czernicka (Krakowski Przegląd Notarialny 2016, nr 4, s. 133). Uchwałę omówiła M. Strus-Wołos w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2016, nr 7–8, s. 205) oraz E. Stawicka w opracowaniu „Czy odwołanie na podstawie art. 898 § 1 k.c. w stosunku do jednego z małżonków darowizny nieruchomości, uczynionej do majątku wspólnego, uprawnia darczyńcę do żądania przeniesienia na niego udziału niewdzięcznego małżonka we własności tej nieruchomości?” (Pal. 2016, nr 12, s. 107).

P.G.

teza oficjalna

1. Złożenie przez pozwanego oświadczenia o uznaniu powództwa oraz zapłata przez niego, jako dłużnika w trakcie trwania postępowania sądowego określonej kwoty pieniężnej na rzecz powoda (wierzyciela), są różnymi zdarzeniami podlegającymi ocenie na podstawie różnych przepisów, odpowiednio, prawa procesowego i prawa materialnego.

2. Do zastosowania ochrony przewidzianej w art. 5 k.c. mogą mieć także znaczenie okoliczności poprzedzające zawarcie umowy, z której uprawniony wywodzi swoje prawo podmiotowe.

teza opublikowana w „Glosie”

Zastosowanie art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy. Z tej przyczyny, co do zasady zastosowanie tego przepisu nie powinno mieć miejsca wówczas, gdy pozwanemu przysługują bądź przysługiwały inne instrumenty ochrony, z których mimo takiej możliwości nie skorzystał. Ujemne następstwa niestaranego działania strony, wobec której uprawniony wykonuje swoje prawo, nie mogą być usuwane przez zastosowanie art. 5 k.c.

(wyrok z dnia 8 kwietnia 2016 r., I CSK 285/15, D. Dończyk, J. Frąckowiak, I. Koper, niepubl.)

Glosa

Pawła Mazura, Glosa 2017, nr 4, s. 71

Glosa jest aprobująca.

Dotyczy ona tego, czy w prawie polskim istnieje funkcjonalny odpowiednik odpowiedzialności za *misrepresentation*, tzn. za złożenie fałszywego oświadczenia przed zawarciem umowy, mającego na celu wpłynięcie na decyzję odbiorcy o zawarciu umowy. Stosowanie klauzul określanych mianem *representations and warranties* stało się powszechne w Polsce, głównie w przypadku umów sprzedaży udziałów lub akcji. Zdaniem glosatora, konieczne jest rozważenie, czy w prawie polskim istnieją środki pozwalające na przywrócenie ekonomicznej

ekwiwalentności świadczeń, zachwianej wskutek złożenia fałszywego oświadczenia przedkontraktowego. Jak zauważył glosator, pewnym rozwiązaniem jest dochodzenie od sprzedającego odpowiedzialności odszkodowawczej za rozpoczęcie i prowadzenie negocjacji z naruszeniem dobrych obyczajów (art. 72 § 2 k.c.). Na tej podstawie może być sankcjonowane składanie nierzetelnych oświadczeń na etapie przedkontraktowym. W efekcie *culpa in contrahendo* wydaje się zatem naturalnym odpowiednikiem odpowiedzialności z tytułu *misrepresentations*. Ostatecznie jednak ochrona wynikająca z art. 72 § 2 k.c. jest niewystarczająca. Odpowiedzialność sprzedającego powstaje tylko i wyłącznie wtedy, gdy nie dojdzie do zawarcia umowy. Z chwilą powstania stosunku umownego reżim odpowiedzialności przedkontraktowej zostaje skonsolidowany przez roszczenia *ex contractu*.

W konkluzji glosator stwierdził, że odpowiedzialność przedkontraktowa oparta na art. 72 § 2 k.c. nie może być uznana za funkcjonalny odpowiednik angielskiej konstrukcji *misrepresentation*. Stwierdził, że w tych okolicznościach konieczne jest rozważenie, czy istnieją jeszcze inne środki pozwalające na doprowadzenie do stanu ekonomicznej równowagi świadczeń kupującego i sprzedającego. Pewnym rozwiązaniem, w ocenie glosatora, może być sięgnięcie do odpowiedzialności deliktowej na zasadach ogólnych. Jeżeli działanie składającego oświadczenie jest zawinione i wyrządza szkodę w majątku kontrahenta, to jest możliwe dochodzenie odpowiedzialności odszkodowawczej *ex delicto*.

P.G.

*

Notariusz może ponosić odpowiedzialność deliktową za szkodę spowodowaną dopuszczeniem do zawarcia aktu notarialnego przez osobę posługującą się utraconym przez właściciela nieruchomości paszportem, jeżeli zaniechał oglądu, budzącego poważne wątpliwości podpisu złożonego przez tą osobę pod aktem notarialnym i nie skonfrontował go z podpisem widniejącym w okazanym mu dokumencie.

(wyrok z dnia 27 kwietnia 2016 r., II CSK 518/15, A. Piotrowska, M. Koba, G. Misiurek, OSP 2017, nr 1, poz. 2; Rej. 2017, nr 6, s. 129)

Glosa

Piotra Skibińskiego, Rejent 2017, nr 10, s. 109

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

Autor zaaprobował stanowisko Sądu Najwyższego negujące konieczność podpisywania aktów notarialnych pełnym imieniem i nazwiskiem. Podał natomiast w wątpliwość założenie, że litery „pisane” zawsze indywidualizują podpisującego, a pismo „drukowane” jest takich cech indywidualnych pozbawione lub zawiera je w znikomym stopniu. Glosator podkreślił, że z doświadczenia notarialnego wynika, iż taki sposób podpisywania funkcjonuje również w obrocie powszechnym i nie należy do rzadkości.

Autor sprzeciwił się nałożeniu na notariusza obowiązku porównania podpisów składanych na akcie notarialnym z podpisami na dokumencie tożsamości. Wskazał, że taka powinność nie wynika z bezwzględnie obowiązujących przepisów oraz jest niezgodna z dotychczasową praktyką notarialną i urzędową, a obecnie także ustawodawca odchodzi od umieszczenia podpisów w dokumentach tożsamości. Zdaniem glosatora, konstruowanie miernika staranności postępowania notariusza wymagało rozważenia przez Sąd Najwyższy norm pozaprawnych, zasad postępowania i zwyczajów istniejących w obrocie notarialnym.

Glosy do omawianego wyroku opracowali także M. Sekuła-Leleno (Rej. 2017, nr 1, s. 89) oraz W. J. Kocot (OSP 2017, nr 1, poz. 2).

B.W.

*

Postępowanie administracyjne o ustanowienie prawa użytkowania wieczystego, toczące się po stwierdzeniu nieważności decyzji odmawiającej ustanowienia własności czasowej nieruchomości objętej dekretem z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy (Dz.U. Nr 50, poz. 279), nie przerywa biegu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody spowodowanej nieustanowieniem tego prawa unieważnioną decyzją (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.).

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 13 lipca 2016 r., III CZP 14/16, T. Ereciński, A. Górski, J. Gudowski, B. Mysza, A. Piotrowska, M. Ro-

mańska, *M. Szulc*, OSNC 2017, nr 1, poz. 1; BSN 2016, nr 7, s. 9; MoP 2016, nr 16, s. 835; ZNSA 2017, nr 4, s. 129)

Glosa

Agnieszki Polus, Młody Jurysta 2017, nr 1, s. 73

Glosa ma charakter aprobujący.

Glosatorka zauważyła, że stwierdzenie nieważności decyzji dekretowej skutkuje ponownym rozpoznaniem wniosku, o którym mowa w art. 7 ust. 1 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy (Dz.U. Nr 50, poz. 279). Decyzja wydana w wyniku ponownego rozpoznania wniosku dekretowego nie jest decyzją nadzorczą, lecz decyzją wydaną w pierwszej instancji. Decyzja ta przesądza przyznanie lub odmowę przyznania prawa użytkowania wieczystego gruntu, nie rozstrzyga zaś podstaw do wniesienia roszczenia odszkodowawczego z tytułu szkody spowodowanej decyzją wydaną z naruszeniem prawa. W ocenie autorki glosy, argumenty te przemawiają za przyjęciem, że postępowanie to jest odrębnym i niezależnym postępowaniem w stosunku do postępowania odszkodowawczego za szkodę powstałą na skutek decyzji wydanej z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a.

Glosatorka podkreśliła również, że art. 160 k.p.a. – który znajduje zastosowanie do roszczeń o naprawienie szkody spowodowanej wadliwą decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 r. – stanowi samodzielną podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa. Regulacja ta stanowi uregulowanie szczególne co do podmiotów, przedmiotów, zakresu odpowiedzialności, a także trybu dochodzenia roszczeń przez strony postępowania administracyjnego poszkodowane na skutek ciężkiej wadliwości decyzji administracyjnej. W przepisie tym ustawodawca enumeratywnie wylicza źródła szkody, a więc katalog przewidziany w art. 160 § 1 k.p.a. stanowi *numerus clausus* przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej. Nie można zatem uznać decyzji w przedmiocie wniosku o ustanowienie prawa użytkowania wieczystego, wydanej po stwierdzeniu nieważności pierwotnej decyzji dekretowej, za źródło szkody w rozumieniu art. 160 § 1 k.p.a., co – zdaniem autorki glosy – przemawia za trafnością stanowiska zajętego przez Sąd Najwyższy w glosowanej uchwale.

Uchwałę omówili także: M. Strus-Wołos w przeglądzie orzecznictwa (Pal. 2016, nr 11, s. 107) oraz N. Rycka (Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa, red. J. Kosonoga, Warszawa 2017, s. 73).

A.D.

*

Jeżeli wkład wniesiony do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością należy do majątku wspólnego współnika i jego małżonka, również udział w spółce objęty przez współnika wchodzi w skład tego majątku.

(uchwała z dnia 7 lipca 2017 r., III CZP 32/16, D. Dończyk, K. Pietrzykowski, K. Tyczka-Rote, OSNC 2017, nr 5, poz. 57; BSN 2016, nr 7, s. 8; MoP 2016, nr 16, s. 837; MPH 2017, nr 1, s. 41)

Glosa

Kingi Jaszczuk, Monitor Prawniczy 2017, nr 24, s. 1343

Glosa ma charakter aprobujący.

Autorka wskazała, że pogląd Sądu Najwyższego jest trafny, ponieważ art. 184 k.s.h. nie rozróżnia rodzaju współwłasności, którą mogą być objęte udziały, należy zatem przyjąć, iż dopuszczalne jest objęcie ich zarówno współwłasnością ułamkową, jak i łączną. Ponadto art. 183¹ k.s.h. daje możliwość ograniczenia lub wyłączenia w umowie spółki wstąpienia do niej współmałżonka współnika wtedy, gdy udziały objęte są wspólnością majątkową małżeńską, a tym samym przepis wskazuje na brak przeszkód w przynależności udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością do majątku wspólnego.

Zdaniem glosatorki, na aprobatę zasługuje również pogląd Sądu Najwyższego, który nie podzielił zajmowanego wcześniej w orzecznictwie stanowiska o pozostawieniu małżonkom decyzji o przynależności udziału do majątku wspólnego oraz wprowadzeniu domniemania ich kupna jako nakładu z majątku wspólnego na majątek osobisty małżonka będącego stroną czynności. Rozumowanie takie stoi w sprzeczności z przepisami kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz może prowadzić do pokrzywdzenia małżonka niebędącego stroną czynności objęcia udziałów. Wszelkie wątpliwości w zakresie przynależności przedmiotów do poszczególnych

majątków należy rozstrzygać na korzyść majątku wspólnego. Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłyby do sytuacji sprzecznej z wolą ustawodawcy. Domniemanie zgody małżonka na poczynienie nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty skutkuje poszerzeniem się tego majątku, co stoi w sprzeczności z ideą majątku wspólnego. Ponadto małżonek, na którego majątek osobisty przeznaczony został nakład, znalazłby się w korzystniejszej sytuacji. Przejawem tego jest chociażby jego pozycja przy postępowaniu o zniesienie współwłasności. Będąc jedynym właścicielem udziałów, byłby on zobowiązany tylko do zwrotu nakładów na jego majątek osobisty, nadal jednak posiadałby udziały w spółce. Małżonek niebędący stroną czynności nie mógłby rościć sobie praw do udziałów w spółce, które mogłyby okazać się wartościowe.

Głosę aprobującą do uchwały opracowała B. Trybulińska (Glosa 2017, nr 3, s. 51), a aprobującym komentarzem opatrzyli Ł. Sieczka i J. Szewczyk (MoP 2017, nr 19, dodatek, s. 24). W przeglądach orzecznictwa omówili ją: M. Strus-Wołos (Pal. 2016, nr 11, s. 108), P. Popardowski (Glosa 2017, nr 1, s. 5) oraz T. Szczurowski (PUG 2017, nr 2, s. 34).

R.N.

*

Przepis art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1030) nie modyfikuje w stosunku do administratora portalu internetowego świadczącego usługi hostingu regulacji przewidzianej w art. 24 § 1 k.c., dotyczącej rozkładu ciężaru dowodu braku bezprawności naruszenia dóbr osobistych wpisami anonimowych internautów.

(wyrok z dnia 30 września 2016 r., I CSK 598/15, M. Romańska, G. Miśurek, W. Pawlak, OSNC-ZD 2018, nr A, poz. 16)

Glosa

Łukasza Wydry, Glosa 2017, nr 4, s. 91

Glosa jest krytyczna.

Komentowany wyrok dotyczy ustalenia odpowiedzialności cywilnoprawnej wydawcy pełniącego zarazem rolę administratora forum internetowego, na którym internauci mogli zamieszczać swoje komentarze.

Sąd Najwyższy oceniał, kiedy powstaje odpowiedzialność wydawcy za opublikowanie przez internautów konkretnych treści wtedy, gdy poszkodowany nie jest użytkownikiem forum. Sąd Najwyższy dokonał również analizy tego, czy i kiedy administrator forum powinien wiedzieć o komentarzach internautów mogących naruszać czyjeś dobra osobiste. Glosator podkreślił, że nie podziela poglądów Sądu Najwyższego zaprezentowanych w głosowanym rozstrzygnięciu, a w szczególności za szeroko zakreślonej odpowiedzialności *hosting providera*. Uznał za dyskusyjne odwołanie się przez Sąd Najwyższy do kryterium doświadczenia w *hostingu* jako czynnika mającego wpływ na wiedzę pozwanego o naruszeniu dóbr osobistych i odpowiedzialności pozwanego. Następnie glosator ocenił jako nietrafną wykładnię celowościową dyrektywy o handlu elektronicznym i uznał, że przedmiotowe rozstrzygnięcie czyni wyłom w dotychczasowej praktyce orzeczniczej w zakresie odpowiedzialności administratorów forów internetowych, dotyczącej w szczególności, ciążącego na wydawcy obowiązków monitorowania forów internetowych.

Głosowany wyrok został omówiony przez B. Giertych w opracowaniu „Zakres odpowiedzialności portali prasowych za naruszenie dóbr osobistych powstałe w komentarzach do artykułów prasowych w świetle najnowszego orzeczenia SN z 30 września 2016 r., sygn. akt I CSK 598/15” (Pal. 2017, nr 5, s. 41), przez T. Grzeszak i B. Janiszewską w opracowaniu „O odpowiedzialności portalu informacyjnego – cz. 1” (MoP 2017, nr 19, s. 1039), a także przez N. Ryckę (Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa, red. J. Kosonoga, Warszawa 2017, s. 96).

P.G.

*

Darowizna udziału we współwłasności rzeczy ruchomej przez jednego z dwóch współwłaścicieli na rzecz drugiego powoduje – jeżeli umowa darowizny nie stanowi inaczej – przejście na obdarowanego uprawnienia do odstąpienia od umowy sprzedaży, na podstawie której doszło do nabycia współwłasności rzeczy.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 19 października 2016 r., III CZP 5/16, D. Zawistowski, I. Gromska-Szuster, J. Gudowski, A. Owczarek, W. Pawlak, K. Pietrzykowski, M. Wysocka, OSNC 2017,

nr 3, poz. 26; BSN 2016, nr 10, s. 6; OSP 2017, nr 10, poz. 96; MoP 2016, nr 22, s. 1180; Rej. 2016, nr 11, s. 133)

Glosa

Kacpra Wosiaka, Glosa 2017, nr 4, s. 44

Glosa jest częściowo krytyczna.

Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego dotyczyło dopuszczalności przenoszenia uprawnień z rękojmi w drodze przelewu. Glosator podkreślił, że celem glosy było uzasadnienie stanowiska o generalnej dopuszczalności przenoszenia uprawnienia do odstąpienia od umowy przysługującego w ramach rękojmi oraz analiza skutków wykonania prawa do odstąpienia od umowy po jego przeniesieniu. Zwrócił uwagę, że wprawdzie aprobuje stanowisko Sądu Najwyższego w zakresie, w jakim dopuszczono możliwość przejścia uprawnienia do odstąpienia od umowy, to jednak zaprezentowana przez Sąd Najwyższy argumentacja oraz samo rozstrzygnięcie wywołują jego zastrzeżenia.

Glosator wskazał, że w komentowanej uchwale Sąd Najwyższy zdaje się co do zasady podzielać swoje wcześniejsze zapatrywanie o generalnej niedopuszczalności przenoszenia uprawnienia do odstąpienia od umowy wynikającego z rękojmi. Rozpatrywany w przedmiotowej sprawie przypadek darowizny między współuprawnionymi traktowany jest przez Sąd Najwyższy jako wyjątek od zasady. Glosator stwierdził, że stanowisko Sądu Najwyższego wyłączające potrzebę stosowania instytucji przejęcia długu w układzie okoliczności rozstrzyganej sprawy jest trudne do zaakceptowania z kilku przyczyn, konstrukcyjnych i funkcjonalnych.

Glosator przyjął, że pogląd Sądu Najwyższego należy odrzucić choćby dlatego, że prowadzi do pokrzywdzenia drugiej strony, odmawia jej bowiem wpływu na wybór osoby swojego przyszłego dłużnika, co stanowi istotną ingerencję w autonomię woli. Zwrócił uwagę, że problematyka przeniesienia uprawnień kształtujących wiąże się także z kwestią ich wykonania po przelewie. Stwierdził, że obecne brzmienie kodeksu cywilnego nie pozwala na kategoryczne rozstrzygnięcie wskazanego problemu, uzasadnione jest zatem sięgnięcie do argumentów celowościowych. Jego zdaniem, odstąpienie od umowy spowoduje powstanie po stronie cedenta obowiązku zwrotu świadczenia, które otrzymać mógłby cesjonariusz.

W rozpatrywanym przypadku umowy sprzedaży będzie to obowiązek przeniesienia własności i wydania rzeczy. Cedent, obowiązany po odstąpieniu do jej zwrotu, nie będzie miał z reguły możliwości wykonania tego obowiązku w naturze. W efekcie, jak podkreślił glosator, wystąpi problem możliwego roszczenia odszkodowawczego. Z tego względu glosator uznał za celowe przyznanie cedentowi uprawnienia do wyrażenia zgody na odstąpienie od umowy przez cesjonariusza, co powinno skłonić cedenta i cesjonariusza do ustalenia wzajemnych relacji po odstąpieniu.

Następnie glosator przyjął, że uprawnienie do odstąpienia od umowy w razie wad rzeczy, którego przesłanki wykonania w całości podporządkowane są zapewnieniu realizacji przedmiotu wierzytelności, wynika z wierzytelności i jest uprawnieniem wierzyciela. Konkludując stwierdził, że odstąpienie od umowy przez powoda w przedmiotowej sprawie nie mogło być skuteczne ze względu na brak zgody drugiego z kupujących.

Omawiana uchwała była glosowana przez T. Nowakowskiego (Pal. 2017, nr 5, s. 101), P. Mazura (OSP 2017, nr 10, poz. 96), B. Trybulińską (Rej. 2017, nr 8, s. 97) oraz D. Kaczana (MoP 2017, nr 19, s. 1054). Omówił ją także E. Grebieniow (Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa, red. J. Kosonoga, Warszawa 2017, s. 19).

P.G.

*

Samoistny posiadacz nieruchomości oddanej w użytkowanie wieczyste może nabyć jej własność przez zasiedzenie.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 9 grudnia 2016 r., III CZP 57/16, D. Zawistowski, D. Dończyk, J. Gudowski, A. Kozłowska, H. Pietrkowski, M. Romańska, K. Zawada, OSNC 2017, nr 5, poz. 51; BSN 2016, nr 12, s. 12; MoP 2017, nr 1, s. 3; Prok. i Pr. 2017, nr 5, wkładka, s. 40; Rej. 2017, nr 1, s. 140; R.Pr., Zeszyty Naukowe 2017, nr 1, s. 202)

Glosa

Tobiasza Nowakowskiego, Rejent 2017, nr 10, s. 100

Glosa ma charakter aprobujący.

W glosowanej uchwale Sąd Najwyższy przyjął, że samoistny posiadacz nieruchomości oddanej w użytkowanie wieczyste może nabyć

własność tej nieruchomości przez zasiedzenie. W punkcie wyjścia prowadzonych rozważań Sąd Najwyższy odniósł się do spornego zagadnienia rozgraniczenia uprawnień właściciela nieruchomości i użytkownika wieczystego. W uchwale przyjęto, a stanowisko to glosator zaaprobował, że użytkownik wieczysty w celu ochrony swego prawa może korzystać z roszczeń posesoryjnych jak i petytoryjnych, a o rozgraniczeniu tych uprawnień rozstrzyga umowny zakres uprawnień przyznanych przez właściciela nieruchomości. Następnie Sąd Najwyższy przypominał, że nabyć przez zasiedzenie można tylko to prawo do rzeczy, którego dotyczy *corpus* i *animus* posiadacza, a charakter posiadania właścicielskiego jest inny niż charakter posiadania użytkownika wieczystego. W konsekwencji przyjętych założeń Sąd Najwyższy stwierdził, że wejście osoby trzeciej w posiadanie samoistne nieruchomości oddanej w użytkowni wiecyste jest możliwe tylko wtedy, gdy użytkownik wieczysty dopuścił tę osobę do władania nieruchomością w szerszym zakresie niż przysługujący jemu samemu. Posiadanie takiej osoby, jak zauważa glosator, jest skierowane zarówno przeciwko właścicielowi, jak i użytkownikowi wieczystemu. Odnosząc się do skutków zasiedzenia przez posiadacza samoistnego nieruchomości oddanej w użytkowni wiecyste, autor glosy podzielił stanowisko wyrażone w uchwale, że zasiedzenie prowadzi wówczas do wygaśnięcia użytkowania wieczystego, które nie może istnieć na gruntach, które nie stanowią własności Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego.

Glosy, które zostaną niebawem omówione w „Izbie Cywilnej”, sporządzili również P. Bender (Rej. 2017, nr 12, s. 84) oraz A. Kappel (Pal. 2018, nr 1–2, s. 169).

B.W.

*

Znakiem towarowym może być kolor *per se* oraz kombinacja kolorów.

(wyrok z dnia 2 lutego 2017 r., I CSK 778/15, D. Dończyk, W. Katner, A. Kozłowska, OSP 2018, nr 2, poz. 13)

Glosa

Joanny Buchalskiej, Orzecznictwo Sądów Polskich 2018, nr 2, poz. 13

Glosa jest aprobująca.

Autorka skupiła się na tej części rozstrzygnięcia, które dotyczyło zakresu ochrony znaków towarowych składającego się z koloru *per se*, i uznała je za pionierskie w polskim orzecznictwie i jednocześnie wpisujące się w linię orzeczniczą reprezentowaną przez sądy unijne. Wskazała, że pomimo pierwotnych kontrowersji, ostatecznie w doktrynie utrwaliło się stanowisko dopuszczające rejestrację pojedynczego koloru. Szeroko omówiła orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dotyczące znaków towarowych. Wskazała różnice między uregulowaniami prawa polskiego i unijnego w odniesieniu do naruszenia renomowanego znaku towarowego, a w szczególności w zakresie porównania pojęcia prawdopodobieństwa wprowadzenia w błąd a skojarzenia między renomowanymi znakami towarowymi. Podzieliła pogląd, że aby była możliwa rejestracja znaku towarowego jako koloru, powinien on stanowić oznaczenie, nadające się do przedstawienia w formie graficznej i umożliwiające odróżnianie towarów lub usług. Zaprobowała także odwołanie się do stosowania ścisłej wykładni w odniesieniu do graficznej reprezentacji znaku towarowego, która determinuje zakres jego ochrony.

Glosatorka zanegowała za Sądem Najwyższym możliwość objęcia ochroną każdej postaci znaku towarowego składającego się z zestawienia dwóch kolorów. Podzieliła stanowisko, że znaku takiego nie można uznać za mający zdolność odróżniającą, gdyż nie określono wzajemnego ułożenia tych kolorów. Przyjęła, że brak zdolności odróżniającej może zostać ograniczony również przez aspekty techniczne, gdyż kolor srebrny, który wykorzystywany jest w tym oznaczeniu, jest kolorem właściwym dla opakowania – puszki, w którym napój jest oferowany. Takie zaś ograniczenie w sposób znaczący może wpłynąć na postrzeganie takiego opakowania przez przeciętnego konsumenta. Na zakres ochrony może również wpływać uznanie przedstawionego znaku za znak renomowany bądź nie.

Autorka omówiła glosowany wyrok także w opracowaniu „Ochrona renomowanego znaku towarowego. Uwagi na gruncie wyroku Sądu Naj-

wyższego I CSK 778/15” (Roczniki Nauk Prawnych 2017, nr 4, s. 147), które niebawem zostanie uwzględnione w „Izbie Cywilnej”.

M.M.

*

Wymaganie pełnomocnictwa do sporządzenia poszczególnej czynności wynikać musi z ustawy (art. 98 zdanie drugie *in fine*), co oznacza, że wymagania tego nie można stawiać, gdy dla danej czynności żaden przepis ustawy go wyraźnie nie zastrzegł. Takiego wymagania w zakresie rodzaju pełnomocnictwa ustawa w stosunku do zapisu na sąd polubowny nie przewiduje. Oznacza to, że nie ma podstaw do przyjęcia, by sporządzić zapis na sąd polubowny mógł tylko pełnomocnik, legitymujący się pełnomocnictwem do tej konkretnej czynności; pełnomocnictwo takie nie jest więc nieodzowne dla skuteczności zapisu, choć oczywiście jest dla niej wystarczające.

(*postanowienie z dnia 2 marca 2017 r., V CSK 392/16, J. Górowski, M. Bączyk, B. Lewandowska, niepubl.*)

Glosa

Małgorzaty Sekuły-Leleno, Glosa 2017, nr 4, s. 62

Glosa jest aprobująca.

Glosatorka stwierdziła, że zasadniczy problem objęty glosowanym orzeczeniem sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, czy pełnomocnictwo do zawarcia umowy na sąd polubowny może zostać udzielone w formie konkludentnej, czy w formie pisemnej w rozumieniu kodeksu cywilnego albo przepisów Konwencji nowojorskiej oraz Konwencji europejskiej.

Autorka, aprobując poglądy Sądu Najwyższego, podkreśliła, że ocena ważności i skuteczności pełnomocnictwa do dokonania zapisu powinna być dokonywana autonomicznie, tzn. niezależnie od oceny istnienia umocowania tego pełnomocnika do dokonania czynności prawnej będącej źródłem stosunku prawnego, z którego spory mają być poddane kompetencji sądu polubownego. W konsekwencji przy ustalaniu formy właś-

ciwej dla pełnomocnictwa do zawarcia umowy o arbitraż i skutków jej niezachowania, jak trafnie podkreślił Sąd Najwyższy, należy uwzględnić przepisy kodeksu cywilnego.

Glosatorka zwróciła także uwagę, że Sąd Najwyższy trafnie wskazał, iż wymaganie pełnomocnictwa do sporządzenia poszczególnej czynności musi wynikać z ustawy (art. 98 k.c.), co oznacza, że wymagania tego nie można stawiać, gdy dla danej czynności żaden przepis ustawy go wyraźnie nie zastrzegł. Skoro więc takiego wymagania w zakresie rodzaju pełnomocnictwa ustawa w stosunku do zapisu na sąd polubowny nie przewiduje, to nie ma podstaw do przyjęcia, by zapis na sąd polubowny mógł sporządzić tylko pełnomocnik legitymujący się pełnomocnictwem do tej konkretnej czynności; pełnomocnictwo takie nie jest więc nieodzowne dla skuteczności zapisu, choć oczywiście jest dla niej wystarczające.

W konsekwencji Sąd Najwyższy trafnie przesądził, że z punktu widzenia formy wymagane było pisemne pełnomocnictwo rodzajowe i niezachowanie tej formy – zgodnie z art. 99 § 2 k.c. – skutkowało jego nieważnością. Zwrócił przy tym uwagę, że ważność pełnomocnictwa stanowi element decydujący o skuteczności oświadczenia woli złożonego w umowie, a w judykaturze wyrażono nawet pogląd, że tym samym decyduje o ważności umowy.

P.G.

*

Dopuszczalne jest zawarcie umowy zrzeczenia się prawa do zachowku (art. 1048 k.c.).

(uchwała z dnia 17 marca 2017 r., III CZP 110/16, L. Koper, K. Pietrzykowski, A. Piotrowska, OSNC 2017, nr 12, poz. 134; BSN 2017, nr 3, s. 11; MoP 2017, nr 8, s. 395; Rej. 2017, nr 4, s. 165; R.Pr., Zeszyty Naukowe 2017, nr 2, s. 194)

Glosa

Pawła Księżaka, Rejent 2017, nr 9, s. 124

Glosa jest aprobująca.

Autor przychylił się do stanowiska Sądu Najwyższego, że brak wyrażonej wzmianki w kodeksie cywilnym o umowie zrzeczenia się prawa

do zachowku nie jest argumentem za niedopuszczalnością zawarcia takiej umowy. Zrzeczenie się dziedziczenia zawiera bowiem w sobie *implicite* zrzeczenie się zachowku, zatem – wnioskując *a maiori ad minus* – można skutki takiego zrzeczenia ograniczyć i na podstawie art. 1048 k.c. zrzec się jedynie prawa do zachowku.

W ocenie glosatora, kluczowe znaczenie ma okoliczność, że ten kto zrzeka się zachowku, nadal należy do spadkobierców ustawowych, dlatego jest brany pod uwagę przy ustalaniu zachowków innych uprawnionych, zgodnie z regułą ogólną wyrażoną w art. 991 k.c. Autor zwrócił uwagę, że skutek umowy o zrzeczenie się zachowku jest inny niż zrzeczenia się dziedziczenia, a w wielu wypadkach będzie korzystniejszy dla spadkodawcy, ponieważ zwiększa swobodę testowania.

W glosie rozważono różnorodne warianty zrzeczenia się zachowku, m.in. częściowe zrzeczenie się zachowku, umowę na mocy której uprawniony zrzeka się zachowku przekraczającego określoną wartość, warunkową umowę zrzeczenia się zachowku, a także skutki zrzeczenia się zachowku dla zstępnych zrzekającego się. Zawarte w glosie rozważania wskazują na przełomowy dla praktyki charakter orzeczenia, która – jak zauważył autor – dotychczas nie odnotowywała sporządzania takich umów ze względu na brak pewności co do jej dopuszczalności i skutków.

B.W.

*

Artykuł 2 ust. 1 ustawy z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do gmin wyznaniowych żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej (jedn. tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 1798) powinien być interpretowany w ten sposób, że jeżeli osoba wyznania mojżeszowego odpowiada przesłankom określonym w tym przepisie i zamierza przystąpić do właściwej gminy wyznaniowej żydowskiej, to gmina w zasadzie nie ma prawa odmówić przyjęcia takiej osoby w poczet swoich członków.

(wyrok z dnia 15 września 2017 r., III CSK 241/16, H. Pietrzkowski, A. Owczarek, K. Pietrzykowski, niepubl.)

Glosa

Pawła Boreckiego, Radca Prawny. Zeszyty Naukowe 2018, nr 1, s. 127

Glosa ma charakter krytyczny.

W ocenie glosatora, w uzasadnieniu wyroku zabrakło rozważenia relacji między indywidualną a kolektywną wolnością wyznania oraz pominięto stanowisko Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w tej dziedzinie.

Zdaniem autora, wyrok jest niezgodny z art. 25 ust. 3 Konstytucji. Sądy powszechne oraz Sąd Najwyższy powinny powstrzymać się od rozpatrzenia powyższej sprawy ze względu na niedopuszczalność orzekania, sprawa bowiem członkostwa w związku wyznaniowym jest sprawą ściśle wewnętrzną danej wspólnoty wyznaniowej. Jako taka, zgodnie z zasadą poszanowania wewnętrznej autonomii i niezależności wspólnot wyznaniowych w ich relacjach z państwem, co gwarantuje art. 25 ust. 3 Konstytucji, znajduje się poza sferą kompetencji organów władzy publicznej.

Glosator wskazał, że wyznaniowa wspólnota żydowska ma wynikające z konstytucyjnie gwarantowanej wolności wyznawania religii (art. 53 ust. 2) w związku z wolnością zrzeszania się (art. 12 i 58 ust. 1) prawo do swobodnego kształtowania swego składu osobowego. W cenie autora, Sąd Najwyższy tego nie dostrzegł, skupiając się przede wszystkim na ewentualnych uprawnieniach jednostki starającej się o członkostwo, a sprzeciw budzi stanowisko, że przyznanie gminie prawa do decydowania o przyjęciu nowych członków mogłoby być niezgodne z wolnością sumienia i wyznawania religii oraz z celami wyznaniowej wspólnoty żydowskiej, która jest opartą na dobrowolności członkostwa korporacją religijną. W ramach zapewnionej w art. 25 ust. 3 Konstytucji autonomii i niezależności może ona określać w swoim prawie wewnętrznym kryteria przyjmowania i usuwania członków.

Głosę do wyroku opracował także W. Brzozowski (PS 2018, nr 4, s. 96). Zostanie ona omówiona w „Izbie Cywilnej” niebawem.

S.J.

prawo cywilne procesowe

teza oficjalna

Niemerytoryczne, wyrażające negatywne emocje uwagi zawarte w opinii biegłego sądowego pod adresem strony lub jej pełnomocnika mogą uzasadniać wątpliwości co do jego bezstronności i stanowić podstawę jego wyłączenia przez sąd (art. 281 w związku z art. 49 k.p.c.).

teza opublikowana w „Orzecznictwie Sądów Polskich”

Biegły sądowy nie powinien w tekście opinii zamieszczać uwag niemerytorycznych ani wyrażać swych ocen w nieodpowiedniej formie. Niemerytoryczne, wyrażające negatywne emocje uwagi zawarte w opinii biegłego sądowego pod adresem strony lub jej pełnomocnika mogą uzasadniać wątpliwości co do jego bezstronności i stanowić podstawę jego wyłączenia przez sąd (art. 281 w związku z art. 49 k.p.c.).

(wyrok z dnia 14 lutego 2013 r., II CSK 371/12, A. Kozłowska, H. Wrzeszcz, K. Zawada, OSNC-ZD 2014, nr A, poz. 2; OSP 2018, nr 2, poz. 15)

Glosa

Anety Łazarskiej, Orzecznictwo Sądów Polskich 2018, nr 2, poz. 15

Glosa jest aprobująca.

Autorka podkreśliła, że bezstronność innych niż sąd podmiotów postępowania cywilnego jest fundamentalną kwestią prawa procesowego. Zapewniła, że choć art. 45 ust. 1 Konstytucji wprost odnosi gwarancje bezstronności i niezawisłości do sądu, to nie ulega wątpliwości, że rzetelny proces nie istnieje bez bezstronnego biegłego. Zauważyła, że w kodeksie postępowania cywilnego również nie została wyrażona *expressis verbis* zasada bezstronności biegłego. Zaaprobowała rozstrzygnięcie, że biegły jest wyłączony z mocy samej ustawy w razie

zaistnienia okoliczności, która zgodnie z art. 48 k.p.c. uzasadnia wyłączenie *ex lege* sędziego. Omówiła koncepcję zachowania zewnętrznych znamion niezawisłości. Przystąpiła na zrównanie standardów zachowania stawiane sądowni ze standardem postępowania biegłych, które powinien cechować profesjonalizm i merytoryczny charakter. Skonstatowała, że gwarancją rzetelnego postępowania jest poszanowanie godności uczestników procesu.

M.M.

*

1. Urzędowe poświadczenie podpisu na dokumencie prywatnym (art. 788 § 1 k.p.c.) może być dokonane także w innym czasie niż czynność prawna, na podstawie której uprawnienie wierzyciela lub obowiązek dłużnika przeszły po powstaniu tytułu egzekucyjnego na inną osobę.

2. Dokument zawierający oświadczenie notariusza o istnieniu podpisów notarialnie poświadczonych na oryginale umowy, na podstawie której uprawnienie wierzyciela lub obowiązek dłużnika przeszły po powstaniu tytułu egzekucyjnego na inną osobę, złożone na poświadczeniu zgodności wyciągu z tej umowy z jej oryginałem, jest dokumentem prywatnym z podpisem urzędowo poświadczonym w rozumieniu art. 788 § 1 k.p.c.

(uchwała z dnia 13 maja 2015 r., III CZP 15/15, J. Gudowski, M. Szulc, D. Zawistowski, OSNC 2016, nr 5, poz. 56; BSN 2015, nr 5, s. 12; Rej. 2015, nr 6, s. 152; NPN 2015, nr 3, s. 115)

Glosa

Krzysztofa Kowalskiego, Rejent, 2017, nr 11, s. 110

Glosa jest aprobująca.

Autor zaaprobował stanowisko Sądu Najwyższego, że art. 788 k.p.c. jest przepisem procesowym, którego cel odnosi się do procesowych aspektów ochrony praw podmiotowych w postępowaniu egzekucyjnym. Przepis ten, obok funkcji egzekucyjnej, spełnia także funkcje dowodowe. Nie ogranicza rodzaju dokumentów, które mogą stanowić podstawę nadania klauzuli wykonalności, wprowadzając jedynie wymaganie

ich kwalifikowanej formy. Glosator zaaprobował także wyprowadzony z procesowego charakteru przepisu wniosek, że podstawę nadania „przenośnej” klauzuli wykonalności może stanowić zarówno dokument utrwalający zdarzenie prawne, które spowodowało przejście praw lub obowiązków stwierdzonych w tytule egzekucyjnym, jak i dokument relacyjny, który stwierdza istnienie tego zdarzenia oraz jego skutki. Urzędowe poświadczenie podpisu na dokumencie prywatnym może zostać dokonane także w innym czasie niż czynność prawna.

W konkluzji autor glosy zwrócił uwagę, że elastyczne traktowanie wymagań formalnych stawianych przez art. 788 k.p.c. ułatwi wierzycielom dochodzenie ochrony ich praw.

B.W.

*

O stwierdzeniu wykonalności wyroku sądu polubownego wydanego w Rzeczypospolitej Polskiej lub ugody przed nim zawartej sąd apelacyjny orzeka na posiedzeniu niejawnym w składzie jednego sędziego.

(uchwała z dnia 28 września 2016 r., III CZP 40/16, J. Gudowski, A. Piotrowska, K. Weitz, OSNC 2017, nr 1, poz. 8; BSN 2016, nr 9, s. 9)

Glosa

Marcina Aślanowicza, e-Przegląd Arbitrażowy 2017, nr 1–2, s. 16

Glosa ma charakter krytyczny.

W ocenie glosatora, są dwa obszary, które zasługują na krytykę. Po pierwsze, niezrozumiały – jego zdaniem – jest argument o „braku uzasadnienia” do dwukrotnego rozstrzygnięcia wniosku w składzie trzech sędziów. Przemawia za tym zwłaszcza literalna wykładnia art. 1213¹ § 2 k.p.c. Zdaniem autora, trudno przychylić się do argumentów przedstawionych przez Sąd Najwyższy, gdyż nie stanowią argumentacji prawniczej, a raczej wyraz ogólnych zapatrywań co do sposobu prowadzenia postępowania o stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego wydanego w Polsce. Jego zdaniem, dwukrotne orzeczenie w składzie trzech sędziów może mieć wyłącznie pozytywny wpływ na poziom fałszywości i profesjonalizmu wydanych rozstrzygnięć.

Drugi argument, który powołał glosator, odnosi się do genezy nowelizacji przepisów dotyczących postępowania o uznanie albo stwierdzenie wykonalności wyroku lub ugody przed nim zawartej. Jego zdaniem, nie-trafne jest stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym zasadne jest uproszczenie postępowań odnoszących się do krajowych wyroków i ugód arbitrażowych przez wyznaczenie składu trzyosobowego w sądzie apelacyjnym rozpoznającym wnioski. Ponadto skrytykował stanowisko, że dwukrotne orzeczenie przez sąd apelacyjny w składzie trzech sędziów stanowiłoby „regres” w stosunku do stanu prawnego sprzed dnia 1 stycznia 2016 r. Glosator w tym zakresie zajął inne stanowisko, jego zdaniem bowiem rozwiązanie takie uznać należy za progres oznaczający zwiększenie stopnia profesjonalizmu nadzoru judykacyjnego sądów państwowych nad rozstrzygnięciami sądów polubownych.

Uchwała była również glosowana aprobująco przez M. Sieradzką (Lex nr 2113364).

J.B.

*

Jeżeli komornik zajął na podstawie art. 845 § 2 k.p.c. ruchomości będące we współwładaniu dłużnika i jego małżonka pozostających we wspólności ustawowej, małżonkowi nieobjętemu tytułem wykonawczym przysługuje – w zależności od zgłaszanych zarzutów – powództwo przewidziane w art. 841 k.p.c., jeżeli zarzuca naruszenie przepisów prawa materialnego lub skarga na czynności komornika, jeżeli zarzuca naruszenie przepisów postępowania egzekucyjnego.

(uchwała z dnia 5 października 2016 r., III CZP 41/16, I. Gromska-Szuster, W. Katner, W. Pawlak, OSNC 2017, nr 6, poz. 66; BSN 2016, nr 10, s. 5; MoP 2016, nr 21, s. 1124; Rej. 2016, nr 11, s. 134)

Glosa

Joanny Stempień, Przegląd Prawa Egzekucyjnego 2017, nr 10, s. 77

Glosa ma charakter aprobujący.

Zdaniem autorki, stanowisko Sądu Najwyższego zajęte w glosowanej uchwale należy uznać za trafne przede wszystkim ze względu

na racjonalne przyjęcie możliwości korzystania z dwóch rodzajów środków ochrony, w zależności od rodzaju naruszonych przepisów. Jeżeli małżonek zarzuca brak podstaw określonych w art. 41 k.r.o. do zaspokojenia wierzyciela jednego małżonka z majątku wspólnego, a więc np. w sytuacji, w której małżonek – dłużnik zaciągnął zobowiązanie bez zgody współmałżonka, współmałżonkowi przysługuje powództwo przewidziane w art. 841 k.p.c. Jest to obrona oparta na prawie materialnym, wymagająca oceny sądu dokonanej w sprawie wszczętej w wyniku wytoczonego przez małżonka dłużnika powództwa ekscydencyjnego. Jeśli natomiast małżonek zarzuca uchybienia procesowe, np. naruszenie art. 845 § 2 k.p.c. w wyniku zajęcia rzeczy będącej w wyłącznym władaniu małżonka dłużnika lub zajęcie przedmiotów niepodlegających egzekucji w świetle art. 829 pkt 1 k.p.c., to przysługuje mu skarga na czynności komornika. W razie naruszenia wyłącznie przepisów procesowych, istnieje możliwość oceny prawidłowości dokonanego przez komornika zajęcia w ramach środka zaskarżenia typowego dla postępowania egzekucyjnego, czyli skargi na czynności komornika.

W ocenie glosatorki, Sąd Najwyższy trafnie uznał, że nie jest skutecznym środkiem ochrony prawnej wnioszek małżonka dłużnika o umorzenie postępowania egzekucyjnego na podstawie art. 825 pkt 3 k.p.c., gdyż zajęcie przedmiotu znajdującego się we władaniu lub współwładaniu dłużnika, lecz niebędącego jego własnością, nie oznacza skierowania egzekucji przeciwko osobie niebędącej dłużnikiem według tytułu wykonawczego ani nie jest skierowaniem egzekucji przeciwko małżonkowi dłużnika bez nadania przeciwko niemu klauzuli wykonalności.

Aprobującą glosę opracował G. Wolak (Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury 2017, nr 2, s. 101). Uchwałę omówiły M. Strus-Wołos w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2017, nr 3, s. 124) oraz E. Kornarska (Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa, red. J. Kosonoga, Warszawa 2017, s. 217).

S.J.

teza oficjalna

Wdanie się w spór w rozumieniu art. 24 rozporządzenia nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.Urz. WE z 2001 r., L 12, s. 1) obejmuje każdą obronę pozwanego zmierzającą bezpośrednio do negatywnego załatwienia powództwa przez jego odrzucenie albo oddalenie. W przepisie tym mowa ogólnie o wdaniu się pozwanego w spór, nie jest więc konieczne, aby było to wdanie się w spór co do istoty sprawy. Pozwany wda się więc w spór nie tylko przez podniesienie zarzutów merytorycznych, ale także przez podniesienie zarzutów formalnych, takich jak np. zarzut zawisłości tej samej sprawy przed innym sądem, zarzut powagi rzeczy osądzonej, zarzut braku zdolności sądowej lub procesowej.

teza opublikowana w „Przeglądzie Sądowym”

Zgodnie z art. 26 ust. 1 zdanie drugie rozporządzenia nr 1215/2012 do ustanowienia jurysdykcji krajowej nie dojdzie, jeśli pozwany wdał się w spór, aby podnieść zarzut braku jurysdykcji krajowej. Zakwestionowanie jurysdykcji krajowej, podobnie jak wdanie się w spór, powinno podlegać wykładni autonomicznej. Określając granice tego pojęcia, należy przyjąć, że *lex fori* rozstrzyga o kwalifikacji danego oświadczenia czy zachowania jako czynności procesowej pozwanego. Jednakże to, czy dana czynność procesowa stanowi zakwestionowanie jurysdykcji krajowej powinno być ustalane autonomicznie. Do zakwestionowania jurysdykcji dojdzie, jeżeli dla sądu oraz pozwanego na podstawie treści oświadczenia bądź jego prawnej kwalifikacji jest obiektywnie zrozumiałe, że pozwany wskazuje na niewłaściwość międzynarodową, a w pewnych sytuacjach także miejscową sądu. W takim przypadku brak jest uzasadnienia dla ochrony powoda i sądu przez gwarancyjną funkcję art. 26 ust. 1 zdanie pierwsze rozporządzenia nr 1215/2012.

(wyrok z dnia 3 lutego 2017 r., II CSK 254/16, K. Strzelczyk, K. Tycza-Rote, K. Weitz, niepubl.)

Glosa

Felixa Koechela i Bartosza Wołodkiewicza, Przegląd Sądowy 2017, nr 10, s. 113

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

W glosowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy rozstrzygał wątpliwości, czy podniesienie przez pozwanych, że jeden z nich nie istnieje, a drugi nie jest osobą wskazaną w pozwie stanowi wdanie się w spór w rozumieniu art. 24 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych. Rozważając okoliczności faktyczne sprawy oraz stanowisko zaprezentowane przez Sąd Najwyższy, glosatorzy doszli do konstatacji, że współstosowanie art. 26 rozporządzenia nr 1215/2012 oraz przepisów krajowych jest nieuniknione. Według autorów, podstawą ustanowienia jurysdykcji krajowej jest zachowanie pozwanego w postępowaniu toczącym się według krajowych przepisów procesowych, dlatego też aby zapewnić przewidywalność norm jurysdykcyjnych i skuteczność stosowania rozporządzenia nr 1215/2012, trzeba w szerszym zakresie niż przyjmuje to Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej ograniczyć odsłania do prawa krajowego. Zdaniem autorów, stosowana przez Trybunał punktowa ingerencja w relacje między *lex fori* a art. 26 rozporządzenia nr 1215/2012 jest niewystarczająca. Wobec pojawiających się problemów interpretacyjnych zasadne jest rozważanie możliwości skonstruowania autonomicznego pojęcia wdania się w spór oraz związanego z nim pojęcia zakwestionowania jurysdykcji krajowej.

Zdaniem komentatorów, glosowane orzeczenie pozwala na wyodrębnienie podstawowych różnic. Według zasady *lex fori processualis*, powinien być określany status strony postępowania oraz kwalifikacja danego zachowania jako czynności procesowej pozwanego. Z kolei autonomicznej interpretacji należy poddać kwalifikację oświadczeń pozwanego, stanowiących jednocześnie czynność procesową według *lex fori* oraz wdanie się w spór w rozumieniu art. 26 rozporządzenia nr 1215/2012. Ponadto w ocenie glosatorów, według kryterium autonomicznego należy oceniać także to, czy dana czynność procesowa stanowi zakwestionowanie jurysdykcji krajowej.

S.K.

ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2018, NR 6

Prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody nie odpowiada za szkodę wyrządzoną przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, jeżeli istnieją podstawy do przyjęcia, że szkoda nastąpiła z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności, choćby osoba ta nie została zidentyfikowana (art. 435 k.c.).

(uchwała z dnia 26 lipca 2017 r., III CZP 30/17, J. Gudowski, R. Trzaskowski, B. Dobrowolski, OSNC 2018, nr 6, poz. 55)

*

Wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego, przekraczające koszty zaproponowanego przez ubezpieczyciela skorzystania z takiego pojazdu, są objęte odpowiedzialnością z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli ich poniesienie było celowe i ekonomicznie uzasadnione.

(uchwała z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17, B. Ustjanicz, R. Trzaskowski, M. Wysocka, OSNC 2018, nr 6, poz. 56)

*

W postępowaniu o ustanowienie służebności przesyłu jest dopuszczalne wydanie, na podstawie art. 318 § 1 k.p.c. w związku

z art. 13 § 2 k.p.c., postanowienia wstępnego o uznaniu żądania ustanowienia tej służebności za usprawiedliwione w zasadzie.

(uchwała z dnia 15 września 2017 r., III CZP 34/17, W. Pawlak, A. Owczarek, K. Pietrzykowski, OSNC 2018, nr 6, poz. 57)

*

W postępowaniu o zatwierdzenie oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku (art. 690 § 1 k.p.c.) sąd nie bada twierdzenia wnioskodawcy, że jest spadkobiercą.

(uchwała z dnia 19 października 2017 r., III CZP 48/17, J. Gudowski, G. Misiurek, A. Owczarek, OSNC 2018, nr 6, poz. 58)

*

W postępowaniu dotyczącym aktualizacji wysokości opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości grunтовой sąd nie orzeka o zaliczeniu na poczet różnicy pomiędzy opłatą dotychczasową a opłatą zaktualizowaną wartości nakładów dokonanych przez użytkownika wieczystego, które uwzględniono w poprzedniej aktualizacji, także wtedy, gdy zaliczona z tego tytułu kwota nie została rozliczona w całości (art. 77 ust. 4 i 5 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami w brzmieniu obowiązującym do dnia 22 sierpnia 2017 r., jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 2147 ze zm.).

(uchwała z dnia 19 października 2017 r., III CZP 52/17, J. Gudowski, G. Misiurek, A. Owczarek, OSNC 2018, nr 6, poz. 59)

*

Przepis art. 788 § 1 k.p.c. nie ma zastosowania w razie przekształcenia spółki handlowej w inną spółkę handlową na podstawie art. 551 § 1 k.s.h.

(uchwała z dnia 29 listopada 2017 r., III CZP 68/17, H. Pietrzowski, W. Pawlak, M. Szulc, OSNC 2018, nr 6, poz. 60)

Małżonek częściowo ubezwłasnowolniony nie ma zdolności procesowej w sprawie o rozwód (art. 65 k.p.c.).

(uchwała z dnia 21 grudnia 2017 r., III CZP 66/17, G. Misiurek, P. Grzegorzycyk, K. Strzelczyk, OSNC 2018, nr 6, poz. 61)

*

1. Czynność prawna dokonana w wykonaniu zobowiązania wynikającego z umowy przygotowawczej (np. przedwstępnej, deweloperskiej) może być przedmiotem skargi pauliańskiej. Jeżeli umowa ta czyni zadość wymaganiom określonym w art 390 § 2 k.c., przesłanki podmiotowe przewidziane w art. 527 i nast. k.c. i odpłatność czynności należy oceniać według stanu w chwili zawarcia umowy przygotowawczej.

2. Nieważne zobowiązanie do przeniesienia odrębnej własności lokalu (art. 73 § 2 w związku z art. 158 k.c.) może podlegać konwersji na ważne zobowiązanie do zawarcia w przyszłości umowy zobowiązującej do przeniesienia własności tego lokalu, zabezpieczone odpowiedzialnością odszkodowawczą w granicach pozytywnego interesu umowy.

3. W przypadku czynności prawnej częściowo odpłatnej o bezpłatności korzyści uzyskanej przez osobę trzecią (art. 528 k.c.) można mówić tylko w odniesieniu do tej jej części, która przekracza wartość świadczonej przez osobę trzecią korzyści wzajemnej.

(wyrok z dnia 29 marca 2017 r., I CSK 369/16, G. Misiurek, R. Trzaskowski, B. Ustjanicz, OSNC 2018, nr 6, poz. 62)

*

Jeżeli oświadczenie woli prowadzące do zawarcia umowy składa pełnomocnik w imieniu reprezentowanego, ustalenia rzeczywistej woli stron należy dokonywać uwzględniając punkt widzenia składającego oświadczenie pełnomocnika (art. 95 w związku z art. 65 k.c.).

(wyrok z dnia 31 sierpnia 2017 r., V CSK 675/16, K. Strzelczyk, J. Frąckowiak, P. Grzegorzycyk, OSNC 2018, nr 6, poz. 63)

W sprawie wierzycieli egzekwujących przeciwko poddłużnikom o zapłatę na rzecz dłużnika egzekwowanego znaczenie zaświadczenia wydanego na podstawie art. 887 § 1 zdanie drugie w związku z art. 902 k.p.c. ogranicza się do potwierdzenia, czy i w jakim zakresie wierzyciel egzekwujący jest uprawniony do wykonywania praw i roszczeń dłużnika egzekwowanego.

(postanowienie z dnia 15 września 2017 r., III CZP 40/17, W. Pawlak, A. Owczarek, K. Pietrzykowski, OSNC 2018, nr 6, poz. 64)

ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC-ZD 2018, NR B

Artykuł 531 § 1 i 2 oraz art. 546 § 1 k.s.h. nie mają zastosowania do zobowiązań podatkowych.

(postanowienie z dnia 19 maja 2016 r., III CZP 20/16, G. Misiurek, I. Gromska-Szuster, K. Zawada, OSNC-ZD 2018, nr B, poz. 18)

*

Organizacyjne podporządkowanie lekarza co do zasady usprawiedliwia odpowiedzialność na podstawie art. 430 k.c. niepublicznego zakładu opieki zdrowotnej za szkodę wyrządzoną z winy tego lekarza.

(wyrok z dnia 20 maja 2016 r., II CSK 517/15, M. Kocon, W. Pawlak, A. Górski, OSNC-ZD 2018, nr B, poz. 19)

*

Złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku po ojcu nie ma wpływu na dziedziczenie po dziadkach.

(postanowienie z dnia 15 czerwca 2016 r., II CSK 529/15, H. Pietrzowski, B. Ustjanicz, H. Wrzeszcz, OSNC-ZD 2018, nr B, poz. 20)

*

Odsetki za czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia z tytułu zachowku biegną od chwili wezwania dłużnika do zapłaty (art. 455 k.c.).

(wyrok z dnia 22 czerwca 2016 r., III CSK 279/15, G. Misiurek, A. Kozłowska, B. Myszka, OSNC-ZD 2018, nr B, poz. 21)

Artykuł 513 § 1 k.c. nie wyłącza dopuszczalności podniesienia przez dłużnika w stosunku do cesjonariusza zarzutu opartego na art. 452 k.c.

(wyrok z dnia 23 czerwca 2016 r., V CSK 644/15, D. Dończyk, M. Bączyk, W. Pawlak, OSNC-ZD 2018, nr B, poz. 22)

*

Niezastrzeżenie w umowie przedwstępnej ustawowego prawa pierwokupu nie powoduje nieważności umowy (art. 389 § 1 i art. 599 § 2 k.c.).

(wyrok z dnia 21 lipca 2016 r., II CSK 644/15, A. Piotrowska, J. Górski, M. Szulc, OSNC-ZD 2018, nr B, poz. 23)

*

1. Wynikający z art. 330 § 1 k.p.c. obowiązek podpisania uzasadnienia wyroku przez sędziów, którzy brali udział w jego wydaniu, nie dotyczy uzasadnienia wygłoszonego na podstawie art. 326 § 3 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

2. Transkrypcja uzasadnienia wygłoszonego, sporządzona na podstawie art. 387 § 2 k.p.c., powinna spełniać wszystkie wymagania urzędowego dokumentu pisemnego (art. 331 § 2 k.p.c.).

(wyrok z dnia 27 lipca 2016 r., V CSK 612/15, G. Misiurek, W. Katner, B. Myszką, OSNC-ZD 2018, nr B, poz. 24)

*

Wierzyciel zgłaszający się do postępowania upadłościowego nie musi legitymować się tytułem egzekucyjnym przeciw upadłej spółce, musi natomiast wykazać istnienie swej wierzytelności w sposób charakterystyczny dla dochodzenia roszczeń w postępowaniu procesowym. W razie ustalenia listy wierzytelności stanowi ona źródło pozyskania przez wierzyciela tytułu egzekucyjnego przeciwko upadłemu.

(wyrok z dnia 25 sierpnia 2016 r., V CSK 699/15, T. Bielska-Sobkowicz, A. Górski, B. Ustjanicz, OSNC-ZD 2018, nr B, poz. 25)

W postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej sąd nie może przyznać uczestnikowi postępowania prawa majątkowego bez jego zgody i zasądzić od niego spłaty na rzecz innego uczestnika.

(postanowienie z dnia 16 września 2016 r., IV CSK 763/15, G. Mi-siurek, A. Owczarek, K. Zawada, OSNC-ZD 2018, nr B, poz. 26)

*

Artykuł 477 k.c. nie ma zastosowania do stosunków zobowiązańowych, których źródłem jest umowa wzajemna.

(wyrok z dnia 7 października 2016 r., I CSK 626/15, A. Kozłowska, A. Piotrowska, H. Wrzeszcz, OSNC-ZD 2018, nr B, poz. 27)

*

Postępowania wymienione w art. 16 § 1 i 2 k.p.a. mają charakter „właściwych postępowań” w rozumieniu art. 417¹ § 2 k.c.

(wyrok z dnia 21 października 2016 r., IV CSK 26/16, M. Romańska, W. Pawlak, K. Weitz, OSNC-ZD 2018, nr B, poz. 28)

*

W tzw. procesach lekarskich przyjęcie przez sąd istnienia wysokiego prawdopodobieństwa związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem wyrządzającym szkodę a szkodą ma charakter ocenny, zatem do naruszenia art. 361 § 1 k.c. dochodzi tylko wtedy, gdy rozumowanie sądu jest dowolne albo gdy występują w nim istotne luki lub sprzeczności.

(wyrok z dnia 4 listopada 2016 r., I CSK 739/15, W. Pawlak, M. Bączyk, M. Romańska, OSNC-ZD 2018, nr B, poz. 29)

*

Wystąpienie z żądaniem zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z utworu za zgodą twórcy na danym polu eksploatacji w danym

okresie nie przerywa biegu terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę odszkodowania za naruszenie autorskich praw majątkowych, polegające na korzystaniu z utworu na tym polu bez zgody twórcy w innym okresie.

(wyrok z dnia 3 lutego 2017 r., II CSK 400/16, K. Strzelczyk, K. Tyczka-Rote, K. Weitz, OSNC-ZD 2018, nr B, poz. 30)

*

1. Wydanie przez bank – pożyczkodawcę sumy pożyczki wskazanej przez pożyczkodawcę osobie trzeciej, polegające na przełaniu sumy pożyczki z tzw. rachunku pożyczkowego pożyczkobiorcy na rachunek bankowy tej osoby, ma skutek wykonania umowy pożyczki w rozumieniu art. 720 § 1 k.c.

2. Wniosek o restrukturyzację pożyczki bankowej stanowi uznanie długu pożyczkowego objętego takim wnioskiem.

(wyrok z dnia 25 listopada 2016 r., V CSK 311/16, M. Romańska, M. Bączyk, K. Pietrzykowski, OSNC-ZD 2018, nr B, poz. 31)

*

1. Ocena zasadności roszczenia regulacyjnego dochodzonego na postawie art. 63 ust. 1 w związku z art. 61 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa o Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1169 ze zm.) wymaga ustalenia tożsamości podmiotu pozbawionego własności nieruchomości i żądającego jej przywrócenia.

2. Konkordat pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczypospolitą Polską, podpisany w Rzymie dnia 10 lutego 1925 r. (Dz.U. Nr 72, poz. 501), utracił moc obowiązującą z dniem 8 maja 1945 r. na skutek istotnej zmiany okoliczności (*clausula rebus sic stantibus*).

(wyrok z dnia 15 grudnia 2016 r., II CSK 634/15, H. Wrzeszcz, M. Bączyk, W. Katner, OSNC-ZD 2018, nr B, poz. 32)

Sprawa o nałożenie przez sąd rejestrowy na podstawie art. 594 § 1 pkt 4 k.s.h. grzywny na członka zarządu, który uniemożliwia wykonanie czynności rewizyjnych biegłemu, nie jest sprawą z zakresu prawa osobowego (art. 519¹ § 1 k.p.c.).

(postanowienie z dnia 18 stycznia 2017 r., V CZ 89/16, K. Strzelczyk, M. Koba, K. Tyczka-Rote, OSNC-ZD 2018, nr B, poz. 33)

INFORMACJE

Z dniem 1 kwietnia 2018 r. w stan spoczynku przeszedł sędzia Sądu Najwyższego Hubert Wrzeszcz, orzekający w Izbie Cywilnej. Sędzia Hubert Wrzeszcz orzekał w Sądzie Najwyższym od marca 1999 r.

*

W dniu 9 kwietnia w siedzibie Sądu Najwyższego odbyło się spotkanie Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego prof. dr hab. Małgorzaty Gersdorf z przebywającym w Polsce wiceprzewodniczącym Komisji Europejskiej Fransem Timmermansem. W spotkaniu uczestniczył także Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą Izby Cywilnej Dariusz Zawistowski.

*

W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2018 r., poz. 5) Kolegium Sądu Najwyższego, uchwałą nr 4/2018 z dnia 11 kwietnia 2018 r. zmieniło uchwałę nr 4/2007 Kolegium Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r. w sprawie podziału czynności wydziałów Izby Cywilnej Sądu Najwyższego. Na podstawie § 33 pkt 4, § 40 ust. 1 i § 116 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 marca 2018 r. – Regulamin Sądu Najwyższego (Dz.U. z 2018 r., poz. 660) wprowadzono następujący podział na wydziały Izby Cywilnej Sądu Najwyższego:

Wydział I dla spraw ze skarg kasacyjnych i innych środków odwoławczych oraz dla spraw związanych z kompetencjami pozainstancyjnymi

z okręgów sądów apelacyjnych w Warszawie i Rzeszowie, dla rozpoznawania skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia;

Wydział II dla spraw ze skarg kasacyjnych i innych środków odwoławczych oraz dla spraw związanych z kompetencjami pozainstancyjnymi z okręgów sądów apelacyjnych w Poznaniu, Szczecinie i Łodzi, dla rozpoznawania skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia;

Wydział III dla spraw problemowych ze wszystkich okręgów sądów apelacyjnych oraz dla spraw związanych z kompetencjami pozainstancyjnymi z okręgu sądu apelacyjnego w Krakowie, dla rozpoznawania skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia;

Wydział IV dla spraw ze skarg kasacyjnych i innych środków odwoławczych oraz dla spraw związanych z kompetencjami pozainstancyjnymi z okręgów sądów apelacyjnych w Gdańsku, Białymstoku i Lublinie, dla rozpoznawania skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia;

Wydział V dla spraw ze skarg kasacyjnych i innych środków odwoławczych oraz dla spraw związanych z kompetencjami pozainstancyjnymi z okręgów sądów apelacyjnych we Wrocławiu i Katowicach, dla rozpoznawania skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

Uchwała weszła w życie z dniem podjęcia.

*

W dniu 11 kwietnia Prezes kierujący pracą Izby Cywilnej Dariusz Zawistowski, powołując się na jednogłówną opinię zgromadzenia sędziów Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej, zwrócił się do Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego z wnioskiem o powołanie przewodniczących wydziałów w Izbie Cywilnej.

Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego z dniem 13 kwietnia powołała na stanowisko przewodniczącego Wydziału I sędziego Sądu Najwyższego Dariusza Dończyka, na stanowisko przewodniczącego Wydziału III sędziego Sądu Najwyższego Jacka Gudowskiego, na stanowisko przewodniczącego Wydziału IV sędzię Sądu Najwyższego Mirosławę

Wysocką, na stanowisko przewodniczącego Wydziału V sędzię Sądu Najwyższego Teresę Bielską-Sobkowicz, a z dniem 16 kwietnia na stanowisko przewodniczącego Wydziału II sędziego Sądu Najwyższego Henryka Pietrkowskiego.

*

W dniach 16–18 kwietnia 2018 r. w Wyszehradzie (Republika Węgierska) odbyło się spotkanie Stałej Konferencji Prezesów Sądów Najwyższych Republiki Czeskiej, Republiki Chorwacji, Republiki Węgierskiej, Rzeczypospolitej Polskiej, Republiki Słowackiej i Republiki Słowenii.

Sąd Najwyższy reprezentowali m.in. Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą Izby Cywilnej Dariusz Zawistowski oraz sędzia Sądu Najwyższego Teresa Bielska-Sobkowicz, orzekająca w Izbie Cywilnej, Przewodnicząca Wydziału V.

*

W dniu 23 kwietnia w Warszawie odbyła się międzynarodowa konferencja na temat „Udział czynnika obywatelskiego w wymiarze sprawiedliwości”. W konferencji uczestniczyli sędziowie Sądu Najwyższego, w tym Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego prof. dr hab. Małgorzata Gersdorf i Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą Izby Cywilnej Dariusz Zawistowski.

W czasie pierwszego panelu, który był moderowany przez sędziego Sądu Najwyższego prof. dr. hab. Wojciecha Katnera, referat na temat „Kolegialność czy jednoosobowość składu orzekającego” wygłosił sędzia Sądu Najwyższego prof. dr hab. Karol Weitz.

Celem konferencji było podjęcie debaty na temat problemu niezawisłości sędziowskiej w ramach realizacji kompetencji władzy sądowniczej przez sędziów niezawodowych. Zakres konferencji obejmował problematykę wprowadzenia do polskiego systemu prawnego instytucji sędziów pokoju oraz obywatelskich sędziów handlowych. Konferencja była również okazją do analizy istniejących regulacji prawnych, w tym instytucji ławnika sądowego i mediatora.

Dane statystyczne – kwiecień 2018 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw										
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono								Pozostało do rozpoznania
				Razem	Sposób załatwienia							
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Uwzględniono skargę	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania	Inny sposób	
1.	CK	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
2.	CSK	1585	254	333	-	13	3	40	-	228	49	1506
3.	CZP w tym:	37	13	6	2	-	-	-	-	-	4	44
	art. 390 k.p.c.	28	11	4	1	-	-	-	-	-	3	35
	skład 7-miu	9	2	2	1	-	-	-	-	-	1	9
	pełny skład	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
4.	CZ	85	33	35	-	19	2	8	-	-	6	83
5.	CO w tym:	55	75	104	-	-	-	-	-	-	104	26
	art. 401 k.p.c.	1	1	-	-	-	-	-	-	-	-	2
	art. 45 i 48 k.p.c.	54	74	104	-	-	-	-	-	-	104	24
6.	CSP	-	1	1	-	-	-	-	-	-	1	-
7.	CNP	124	21	25	-	3	-	-	2	7	13	120
8.	CA	-	1	1	-	-	-	1	-	-	-	-
9.	CN	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
10.	RAZEM	1887	398	505	2	35	5	49	2	235	177	1780

SPIS TREŚCI

	<i>str.</i>
Uchwały	3
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia	6
Głosy	22
Orzeczenia, które zostaną opublikowane w OSNC 2018, nr 6	50
Orzeczenia, które zostaną opublikowane w OSNC-ZD 2018, nr B	54
Informacje	59
Dane statystyczne	62

